Nr. 198. Sobota, 29 Sierpnia 1896. Rok 86.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za trzecie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc sierpień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za trzecie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc sierpień w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Henryka Sienkiewicza, powieść jubileuszową p. t.

„KRZYŻACY“

drukować będziemy w roku bieżącym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 sierpnia b. r. wynieść zwyczajnego profesora medycyny sądowej na Uniwersytecie krakowskim dr. Leona Halbana, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, do stanu szlacheckiego z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 25 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej zwyczajnego profesora szkoły weterynarskiej i kucia koni we Lwowie, dr. Jana Prusa, zwyczajnym profesorem ogólnej i doświadczalnej patologii w Uniwersytecie lwowskim.

P. Minister spraw wewnętrznych przeniósł c. k. starostów: Emila Schutta z Buczacza do Jaworowa, dr. Czesława Niewiadomskiego z Jaworowa do Buczacza i Ferdynanda Pawlikowskiego z Krosna do Sanoka; przeznaczył zaś nowomianowanych c. k. starostów: Edwarda hr. Starzeńskiego do Podgórza, Bogumiła Szeligowskiego do Krosna, a c. k. sekretarzowi Namiestnictwa Janowi Winiarskiemu poruczył kierownictwo starostwa w Strzyżowie.

Pan Minister handlu zamianował kasyera kasy dyrekcyi poczt we Lwowie Antoniego Rybotyckiego, głównym kasyerem tejże kasy; dalej starszymi zarządcami pocztowymi: komisarza pocztowego Maryana Bilińskiego dla Tarnopola i zarządców pocztowych: Antoniego Hoffmana dla Stryja, Maksymiliana Jasińskiego dla Nowego Sącza, Gabryela Glassa dla Białej; wreszcie starszymi kontrolorami pocztowymi kontrolorówpocztowych: Kornela Dyduszyńskiego dla Lwowa; Celestyna Jaworskiego i Władysława Tretera dla Krakowa, Albina Czechowicza i Tadeusza Kamienobrodzkiego dla Lwowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 sierpnia.

Przyspieszony powrót austro-węgierskiego posła przy dworze greckim barona Kosjeka na swoje stanowisko, sprawił w Atenach silne wrażenie i obudził natychmiast w tamtejszych kołach politycznych domysł, iż poseł otrzymał w czasie krótkiego pobytu w Wiedniu polecenie, aby ponownie w formie dobitniejszej niż dotąd przedstawił gabinetowi ateńskiemu stanowisko austro-węgierskiego Rządu w sprawie kreteńskiej i życzenia, jakie żywią w tej mierze w Wiedniu co do zachowania się Grecyi. Domysł ten — jak właśnie donoszą ze strony wiarogodnej — był trafny. Baron Kosjek bezwłocznie po powrocie zwrócił ze szczególniejszym naciskiem uwagę rządu greckiego, iż jest jego obowiązkiem tamować wszelkimi środkami dowóz materyałów wojennych z Grecyi na Kretę i starać się usilnie o powstrzymywanie spieszących tam ochotników, w przeciwnym bowiem razie nie będzie mogło być mowy o uspokojeniu wyspy i zaprowadzeniu na niej takiego porządku i ładu, jaki tam ustalić jest zadaniem wspólnej akcyi mocarstw. Powyższe przedstawienie przyjął rząd grecki życzliwie, przyznał, że jest także w interesie królestwa przyczyniać się wedle sił i możności do położenia kresu anormalnym stosunkom na wyspie, uznał stanowisko określone przez br. Kosjeka za zupełnie uprawnione i przyrzekł użyć całego swojego wpływu do tłumienia ruchu objawiającego się w kraju na rzecz Kreteńczyków.

Jednocześnie donoszą z Aten, że rząd królewski stanowczo odpiera insynuacyę jakoby sprzyjał projektowi połączenia Krety z Grecyą. Tamtejsze koła decydujące najmniej w obecnej chwili myślą o urzeczywistnieniu podobnego planu i są zdania, że taki epilog powstania kreteńskiego oddziałałby niekorzystnie na położenie helenizmu w innych dzierżawach państwa tureckiego. W prowincyach tureckich z mięszaną ludnością, czułyby się silniejsze liczebnie plemiona zachęcone do naśladowania przykładu danego przez Kreteńczyków i usiłowałyby w ten sam sposób dokonać połączenia odpowiednich terytoryów z krajami, z któcymi są związane węzłami pokrewieństwa szczepowego, mową i religią. A na tem skorzystałyby najwięcej Serbia i Bułgarya, tedy państwa najbardziej nieprzyjazne żywiołowi greckiemu. Z tego też względu rząd w Atenach pragnąc co rychło pacyfikacyi Krety, bezwarunkowo nie może mieć nic wspólnego z zaburzeniami w Macedonii i uważa wszelki w nich udział obywateli greckich za przeciwny interesom helenizmu.

Zdaje się być zresztą dzisiaj rzeczą pewną, iż pokojowe załatwienie sprawy kreteńskiej znajduje się na drodze pomyślnej, a wszelkie niebezpieczeństwo już zażegnane. Toczące się z Portą rokowania odnoszą się tylko do szczegółów, dyplomacya zaś nie wątpi, że osiągnięcie tutaj porozumienia nie będzie połączone z trudnościami. Stwierdzając to minister włoski Visconti Venosta w rozmowie z jednym z redaktorów, dodał, że cała zasługa pomyślnego wyniku sprawy należy się przezorności i energii P. Ministra hr. Gołuchowskiego, on to bowiem potrafił znaleźć środki i drogi do pogodzenia sprzecznych interesów mocarstw i zjednoczenia ich we wspólnem działaniu.

Ponieważ przy wprowadzeniu reform w administracyi Krety odegra niewątpliwie rolę niepoślednią stosunek liczebny ludności zamieszkującej tę wyspę, podajemy przeto odpowiednie cyfry, opierając się na spisie dokonanym przez wyższego chrześciańskiego urzędnika zarządu generalnego. I tak mieszka w okręgu Kanei 42.729 chrześcian, a 17.295 Turków, w okręgu Sfakia 29.595 chrześcian, a 1.005 Turków; w okręgu Rethimno chrześcian 33 022, Turków 12.037; w okręgu Kandya chrześcian 54.287, Turków 33 742, a w okręgu Lassithi chrześcian 43.301, Turków zaś 8 374. Ogólnie wziąwszy, wynosi więc zaludnienie Krety 202.934 chrześcian i 72.453 Turków.

Przejazd carstwa przez Warszawę.

Z Warszawy donoszą do *Czasu*:

Dnia 26 b. m. o godzinie 4 minut 39 po południu przejeżdżali carstwo rossyjscy przez Warszawę. Pociąg dworski zajechał na stacyę Pelcowizna, odległą o kilka wiorst od miasta, łączącą się z koleją obwodową. Z wagonu wysiadła pierwsza carowa, przywitała się z hrabiną Szuwałow, udała się następnie do dekorowanej poczekalni i poprosiła, aby obecne na peronie panie do tej sali weszły. Następnie wysiadł car w mundurze pułkownika wołyńskiego pułku, przywitał się z hr. Szuwałowem, a powitawszy obecnych gene-

---

23)

TEODOR JESKE-CHOIŃSKI.

OSTATNI RZYMIANIE.

POWIEŚĆ

Z CZASÓW TEODOZYUSZA WIELKIEGO.

V.

(Ciąg dalszy).

Już chciał wychodzić, kiedy wojewoda zapytał jakby od niechcenia.

— Czy chciałbyś zarobić jeszcze drugi worek?

Grek zatrzymał się i nadstawił uszu.

— Dowiesz się dokładnie o porządku dnia w Atrium Westy. Chcę wiedzieć, o której porze kapłanki spełniają swoje czynności, która z nich pilnuje świętego ognia w dzień, a która w nocy, jak i kiedy się zmieniają.

Simonides słuchał zdziwiony. W jego oczach malowała się ciekawość, czoło fałdowało się. Widać było, że usiłuje zrozumieć cel tego polecenia. Co mogły chrześcianina obchodzić dziewice Westy? A gdyby....

Uśmiechnął się do siebie nieznacznie.

— Bramy Atrium Westy nie otwierają się dla takich nędzarzów, jak ja — odezwał się, wpatrując się uważnie, z podełba, w twarz wojewody. — Gdyby mi Twoja Prześwietność zechciała wskazać tę z kapłanek, która ci jest potrzebna ...

Wojewoda, domyśliwszy się, że go Grek bada, przerwał mu szorstko.

— Jest rzeczą twoją wejść wszędzie, gdzie rozkazuję, jeśli chcesz zarobić drugi worek. A teraz możesz się oddalić i staraj się pozyskać moje względy.

Simonides przeżegnał się znów przed krzyżem, ukłonił się nisko i wycofał się tyłem z pracowni.

— Każ mi podać obiad — rzekł wojewoda, gdy został sam z Teodorykiem.

Główny posiłek dnia nie zajął mu dużo czasu. Jak wszyscy ludzie żywego usposobienia, jadł szybko, nie rozkoszując się potrawami. Przywykły do trudów i zmian życia obozowego, nie zwracał uwagi na rodzaj pokarmów, które miały dla niego tylko wartość tłumiciela głodu. Dość często, gdy go ważne zaprzątały sprawy, nie wiedział nawet, co mu służba podawała.

I dziś spieszył się z obiadem. To pogańskie zbiegowisko zatruło mu pierwsze dni pobytu w Rzymie. Na samym wstępie swojej działalności spotkał się z przeszkodą, jakiej się nie spodziewał.

Świadek tryumfującego chrześciaństwa nie miał on już w sobie uległości pierwszych wyznawców Chrystusa, którzy szukali w nowej wierze pociechy i zapomnienia. Dla niego nie była nauka Zbawiciela jedynie balsamem na rany duchowe i społeczne. Potomek wolnego rodu, syn dostojnika z przybocznej straży cesarskiej, wnuk i prawnuk naczelników plemienia Allemańskiego, nie doznał on na sobie bezwzględności urządzeń starego świata, tak okrutnych dla słabszych i ubogich, świeża zaś cywilizacya nie zdążyła jeszcze zatruć jego serca sceptycyzmem.

Wniósł on do chrześciaństwa pierwotną siłę fizyczną i duchową ludów barbarzyńskich, nie mającą nic wspólnego z rezygnacyą wydziedziczonych i zrozpaczonych grecko-rzymskiego społeczeństwa, którzy znosili biernie prześladowanie istniejącego porządku. Przylgnąwszy do nauki Chrystusa z całą gwałtownością i ufnością natury dziewiczej, pragnął Bogu, którego umiłował gorąco, służyć czynnie, bez względu na drogi i środki. Bóg, wybrany przez niego, miał rozkazywać całemu światu, ktoby się zaś tym sprawiedliwym rządom opierał, był jego wrogiem osobistym. Krew matki Hiszpanki dodała do żywej, szczerej wiary wojewody przymieszkę fanatyzmu, który spotęgował w nim nienawiść do obrońców religii rzymskiej. Czuł on i rozumiał, iż dopóki tradycye przeszłości będą chodziły jawnie po ulicach dawnej stolicy państwa, dopóty nie zdusi chrześciaństwo upiora pogańskiego.

Jakby na urągowisko, wypadło właśnie jemu czuwać nad bezpieczeństwem korowodu, urządzonego przez patryotów rzymskich w celu podrażnienia namiętności tłumów. Zmuszał go do tego rozum stanu, był on bowiem nie tylko chrześcianinem, lecz także wiernym sługą imperatora. Przedwczesna gwałtowność mogłaby pchnąć pogan do rozpaczliwego buntu, któryby dworowi w Wiennie, zajętemu wojną z Frankami, przyczynił niepotrzebnych kłopotów.

Spożywając obiad, ogarnął wojewoda jeszcze raz w myśli położenie, jakie zastał w Rzymie, i tłómaczył się przed sobą, przed swoją żarliwością chrześciańską z oględnego postępowania. Szukał innego wyjścia.... Nie było go....

Zaklął z cicha, kiedy mu Teodoryk doniósł, że pierwsza kohorta czeka na jego rozkazy.

Przewiesił miecz, włożył na tunikę koszulkę ogniwkową, na głowę złocony szyszak z monogramem Chrystusa, ułożonym z drogich kamieni, zarzucił na ramiona jedwabny płaszcz grecki i wyszedł przed dom. Tu powitał go szczęk oręża.

Ale on nie odpowiedział powitaniem na powitanie. Dosiadłszy konia w milczeniu, spojrzał w niebo. Może przeszkodzi sam Bóg temu niecnemu widowisku, może spuści rzęsisty deszcz i ostudzi grzeszny zapał bałwochwalców.

Lecz ciemnych błękitów wieczornego nieba nie mącił najmniejszy obłoczek. Nawet skraj zachodni był wolny od szarych mgieł, któreby niespodziewany wicher mógł spędzić do kupy i złączyć w jedną, większą chmurę. Cisza pogodnej nocy wisiała nad miastem, na które spoglądał z góry blady księżyc, otoczony dworem roziskrzonych gwiazd. Nic nie zapowiadało nagłej zmiany powietrza.

Wojewoda szarpnął konia ręką niecierpliwą i skierował go w stronę ulicy Tryumfalnej. W porządku, czterema szeregami, posunęli się za nim żołnierze.

Biedacy, którzy zginęli podczas rozruchów ulicznych, nie marzyli w najzuchwal-

rałów, zwrócił się następnie do licznie zebranych na dworcu przedstawicieli kraju, którzy mu się kolejno prezentowali. Na dworcu byli wszyscy obecni w Warszawie Polacy, piastujący godności dworskie, jak ochmistrz dworu Ludwik Górski, szambelanowie: ks. Maciej Radziwiłł, Karnicki, Skarzyński, tudzież zastęp obywateli, między którymi znajdowali się hr. Branicki, Ostrowski, Karski, Z. Wielopolski (młodszy) i t. d. W ogólności zastęp reprezentantów obywateli kraju był bardzo liczny. Car rozmawiał po kilka słów z obecnymi i podał rękę p. Ludwikowi Górskiemu, ks. M. Radziwiłłowi i p. Karnickiemu. — Z pań polskich było tylko kilka, co się tłómaczy tem, że obecnie nikogo prawie w Warszawie nie ma. Zasługującą na uwagę jest rzeczą, że dopuszczono nadzwyczaj liczny zastęp publiczności polskiej z miasta bez biletów. Carstwo oboje wyglądali dobrze i okazywali wszystkim wiele uprzejmości. — Po 20 minutach zatrzymania pociąg dworski ruszył w dalszą drogę do Wiednia. W Skierniewicach oczekiwał na przejazd cesarstwa koniuszy margrabia Z. Wielopolski i łowczy hr. Władysław Wielopolski.

Tutejsze dzienniki podają z okazyi przejazdu carstwa przez Warszawę powitalne artykuły z własnej inicyatywy, które są tem więcej znaczące, że od bardzo dawnego czasu żadnej gazecie polskiej, w Warszawie wychodzącej, nie wolno było nic podobnego drukować, tylko gazety te obowiązane były powtórzyć w kilka dni później notatkę, wyjętą z *Dniewnika Warszawskiego* lub *Gazety policyjnej*.

Wiec katolików niemieckich w Dortmundzie.

Wczorajszy nasz referat z pierwszego publicznego zebrania wiecu należy uzupełnić kilkoma szczegółami. Po dokonaniu formalności otwarcia, przemówił pierwszy marszałek wiecu Groeber przypominając dzieje walki kulturnej, która podniosła odwagę katolików i utrwaliła jedność. Wiece katolików niemieckich przyczyniły się znacznie do wzmocnienia tej jedności. Pierwszy wiec w Moguncyi w r. 1848 liczył około 200 uczestników, dzisiaj tysiące biorą udział w tych zebraniach, które imponują także przeciwnikom katolicyzmu. Wiece nie są zebraniami politycznemi, ale też nie kościelnemi. O kwestyach kościelnych rozstrzygają i obradują władze kościelne. Równość panuje na nich zupełna, nie ma różnicy między szlachcicem a mieszczaninem, między pracodawcą a robotnikiem, między profesorem a studentem. Wiec nie jest także zjazdem stronnictwa. Jest on organizacyą świecką i zajmuje się sprawami ogólnego znaczenia. Im bardziej krępuje się wolność Kościoła, tem więcej nabiera on siły wewnętrznej i tem tłumniej skupia się lud katolicki zgodnie w koło niego. Żadna potęga ludzka nie zdoła już dziś ludu katolickiego oderwać od Rzymu. (Huczne oklaski). Stanowisko katolików wobec walki kulturnej określił mowca w tych słowach: „Przebaczyć, ale nie zapomnieć“. Mówił następnie o szczerem przywiązaniu katolików niemieckich do ojczyzny i w końcu prosił ks. biskupa padernbornskiego, aby zaszczycił zebranie przemówieniem i udzielił błogosławieństwa pasterskiego.

Gdy ks. biskup uczynił zadość tej prośbie, zabrał głos ks. Cypryan, Kapucyn z Monachium, który za temat wybrał „miłosierdzie chrześciańskie“. Mowca rozwodził się nad dobroczynnością w Niemczech i polecał zebraniu towarzystwa, które się zajmują różnemi gałęziami dobroczynności. Wprawdzie czyni się już wiele pod tym względem, ale jeszcze nie dosyć. Mowca przypomniał, że w Niemczech istnieją jeszcze tysiące konkubinatów, że obowiązkiem katolików jest starać się o to, aby owe dzikie małżeństwa zawarły śluby kościelne. Dalej wzywał do zwalczania prostytucyi, stwierdzając smutny fakt, że n. p. w Hamburgu na 46 mieszkańców przypada jedna prostytutka, w Berlinie na 64. Tego rodzaju stosunki muszą wreszcie doprowadzić do rozluźnienia obyczajów całego ludu, jeśli się przeciwko nim nie wystąpi stanowczo. Mowca zajmował się dalej włóczęgami, którymi kościół ewangielicki opiekuje się w uznania godny sposób przez urządzanie schronisk i wykazy pracy. To powinno katolików pobudzić do bliższego zajęcia się tą sprawą. W końcu polecał gorąco zwalczanie pijaństwa i misyę wewnętrzną.

Następny mowca bar. Schorlemer z Overhagen mówił o kwestyi rzemieślniczej.

O „niebezpieczeństwach grożących młodzieży i o zwalczaniu tychże“ mówił znany poseł i mowca dr. Schadler.

Jako ostatni mowca wystąpił dep. Bachem, który mówił o kwestyi równouprawnienia. W obszernem przemówieniu żądał mowca we wszystkich państwach związkowych równouprawnienia, które po większej części istnieje tylko na papierze. Tylko daleko sięgające lekceważenie katolicyzmu umożliwiło smutne objawy walki kulturnej. Tak w parlamencie jak i w prasie należy domagać się ciągle i usilnie zachowania zasady równouprawnienia.

Po posiedzeniu o godzinie pół do 10 wieczorem, urządziły Towarzystwa katolickie robotników wspaniały korowód z pochodniami i muzyką przez miasto.

Na drugiem pełnem posiedzeniu uchwalono wnioski w kwestyi rzymskiej, czyli przywrócenia władzy świeckiej, dalej wnioski o prasie, o równem uwzględnieniu urzędów, o niewłaściwych przepisach nowego kodeksu cywilnego, dalej rezolucyę potępiającą pojedynki i rezolucyę przeciwko masoneryi.

Równocześnie z wiecem odbyło się wielkie zgromadzenie związku ludowego dla katolickich Niemiec. Przemawiał dr. Lieber, przyjmowany z zapałem.

Przyszły wiec katolików niemieckich prawdopodobnie odbędzie się w południowych Niemczech.

Z Poznańskiego.

(Nabytki komisyi kolonizacyjnej i *Landbanku*. — Nowy środek antipolskiej agitacyi. — Sprawa ogroblenia Warty. — Rocznica sedańska).

Według ogłoszonego właśnie urzędowego sprawozdania, komisya kolonizacyjna zakupiła po koniec roku ubiegłego w Poznańskiem i Prusach zachodnich ogółem: 114 wsi (112 z wolnej ręki, 29 przy sprzedaży przymusowej) razem 87.811 ha., oraz 35 gospodarstw włościańskich obszaru 1393 ha. — ogółem 176 posiadłości, mających 89.204 ha. a to za cenę 53,876.587 marek. Dla kolonistów wybudowano dotychczas 9 świątyń, 8 szkół z salami do modlitwy, 58 szkół, 25 domów dla ubogich. Koszta tych budowli wynosiły 1,465.175 marek. Komisya kolonizacyjna utrzymuje obecnie 3 ewangelickich wikaryuszy i jednego katolickiego kapłana. W 19 miejscowościach założyła spółki Raiffeisena, 21 agentur pocztowych, w 13 miejscowościach stowarzyszenia rolnicze. Ziemi posiada komisya tedy podostatkiem, lecz brak jej odpowiedniego materyału w kolonistach. Kandydatów wprawdzie nie brak; są to jednak przeważnie jednostki zbankrutowane moralnie i materyalnie, nie dające najmniejszych gwarancyi, że potrafią uczynić zadość tym warunkom, jakie stawia komisya. Dotychczas zdołano na parcelach osiedlić zaledwie 1784 kolonistów, a tym w znacznej części nie najlepiej się powodzi. Jest to zupełnie zrozumiałem, przy dzisiejszym bowiem zastoju rolniczym, dającym się we znaki w pierwszym rzędzie wschodnim prowincyom monarchii pruskiej, gospodarowanie na roli naraża w największej liczbie wypadków nawet przedsiębiorczego, inteligentnego i ruchliwego rolnika na straty.

Bank założony przez przywódców związku dla szerzenia niemczyzny (*Landbank*) nabył dotychczas 10 wsi z 65.600 morgami obszaru. Z tych 5 znajduje się w Prusach Zachodnich, 2 w Księstwie Poznańskiem (Pawłowo i Ludom), po jednej w Prusach Wschodnich, na Pomorzu i w Nowej Marchii. Wedle zapewnienia poznańskiego *Tageblattu* znajdują się te wsie w dobrej kulturze i dla tego zgłasza się wielu nabywców. *Landbank* sprzedaje parcele wyłącznie Niemcom. Podobno zgłaszają się także koloniści z południowych Niemiec.

Pisma poznańskie donoszą, że staraniem hakatystów ukazała się w tych dniach broszurka pod tytułem: *Liste deutscher Geschäfte in der Stadt Posen*. Broszurka zawiera spis kilkuset poznańskich firm kupieckich, obok tego zaś osobną rubrykę, która wymienia kupców Polaków z nazwiskami o brzmieniu niemieckiem. Cel tej broszury jest jasny.

Nowy projekt rządowy w sprawie ogroblenia Warty celem uniknięcia powodzi odesłano już magistratowi poznańskiemu po uchwale ministerstwa pruskiego oraz po aprobacie królewskiej. Rząd nie godzi się na wykonanie projektu pod własnym zarządem i odrzuca wszelką odpowiedzialność za nadwyżkę kosztów — chętnie atoli udzieli subwencyi w ilości jednego miliona, podczas gdy miasto samo musi ofiarować na ten cel 2,600.000 marek oraz wziąć na siebie całe ryzyko! — Kwestya ogroblenia Warty ciągnie się już od lat ośmiu i nie może doczekać się załatwienia.

Rocznica pogromu Francyi pod Sedanem, przypadająca na dzień 2 września, będzie obchodzoną i w tym roku w zakładach naukowych. Władza szkolna upoważniła lokalnych inspektorów szkolnych do urządzenia w dniu tym odpowiednich uroczystości w publicznych szkołach ludowych, uczniowie zaś mają być zwolnieni od nauki.

Z Włoch.

(Zatarg z Brazylią. — Pokój z Menelikiem. — W Erytrei. — Bezpodstawne pogłoski).

Pomiędzy Włochami a Brazylią wyłoniły się nagle nieporozumienia, które poważnie zagroziły wzajemnym stosunkom dyplomatycznym obu państw. Przyczyną nagłego zaostrzenia się stosunków była oddawna już prowadzona w Brazylii, w niektórych jej miastach i stanach, przez studentów i szowinistów, z pośrodka tubylczej ludności (t. zw. natiwistów) agitacya przeciw kolonistom włoskim a to z powodu, że rząd króla Humberta domagał się odpowiedniego odszkodowania za zamordowanie licznych obywateli włoskich, za splądrowanie ich mienia lub za bezprawne porwanie ich do szeregów wojskowych w czasie ostatniej wojny domowej w Brazylii oraz zamieszek nią wywołanych w stanach Rio Grande, do Sul i San Paolo. W drodze dyplomatycznej oba rządy zgodziły się na konwencyę, według której wszystkie kwestye sporne między Włochami a rządem brazylijskim, wywołane wypadkami podczas ostatniej wojny domowej, miały być poddane sądowi rozjemczemu prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej p. Clevelanda. Traktat ten odrzuciła jednak Izba posłów kongresu w Rio de Janeiro, a to zachęciło wichrzycieli brazylijskich do publicznych manifestacyj przeciw Włochom. W Brazylii żyje zaś około półtora miliona Włochów.

Wiadomości nadchodzące z Brazylii o tych rozruchach brzmią bardzo groźnie. W San Paolo polała się krew. Gdzie indziej znieważono sztandar włoski i zajęto groźną postawę przeciw Włochom i konsulom, oraz przeciw generalnemu konsulowi włoskiemu w Rio de Janeiro. Dziennik rzymski *Roma* donosi, że w San Paolo zaszła między natiwistami a Włochami krwawa bójka uliczna. *Opinione* wyraża zdanie, że rząd ma obowiązek starać się wszelkimi sposobami o bezpieczeństwo kolonii włoskiej i o zadośćuczynienie jej słusznym reklamacyom. Brazylia wyczerpała cierpliwość Włoch. Dziennik domaga się, aby wysłać flotę dla dodania żądaniom kolonistów należytego nacisku.

Jak z Rzymu telegrafują, rada ministrów postanowiła wysłać do Brazylii eskadrę, jeżeli tamtejszy rząd odmówi zadośćuczynienia i dania rękojmii, że zajścia się już nie ponowią. Według innej depeszy zarządzono już nawet wysłanie trzech okrętów do portów brazylijskich dla osłonięcia poddanych włoskich przeciw nadużyciom natiwistów i dla poparcia reklamacyj rządu włoskiego.

Streszczony pokrótce już we wczorajszej depeszy artykuł półurzędowego dziennika włoskiego *Opinione* o kwestyi afrykańskiej podnosi, że konieczna jest cierpliwość i spokój, ponieważ rokowania o wydanie jeńców, jeśli nie mają być dla Włoch upokarzające, ciągnąć się będą prawdopodobnie czas dłuższy, tem więcej, że generał Valles nie odjechał jeszcze do Afryki. W najlepszym razie jeńcy mogliby powrócić do ojczyzny w styczniu. Byłoby szaleństwem mniemać, że jeszcze w tym roku rozpocznie się wojna z Tygrą. Możliwość wojny tylko wówczas mogłaby wejść pod obrady, gdyby negus chciał upokorzyć Włochy, żądając okupu za uwolnienie jeńców. Kraj wolałby zrzec się oswobodzenia z niewoli jeńców, niż płacić odszkodowanie wojenne. Jeśli Menelik chce odszkodowania, niech przyjdzie po nie do Rzymu. *Opinione* wzywa kraj, aby z godnością i spokojem oczekiwał uwolnienia jeńców.

Osservatore Romano oświadcza, że sprzeczne pogłoski o wyniku misyi Makaria są przedwczesne. Należy z ufnością oczekiwać ostatecznego rezultatu misyi.

---

szych snach o zaszczycie, jaki ich miał spotkać po śmierci. Sam konsul zapisał ich nieznane nazwiska w księgach świątyni Wenery Libityńskiej i zamówił przybory potrzebne do drogi ostatniej*). Nabalsamowali ich głośni lekarze, ubrali w kosztowne suknie niewolnicy miasta, słynni artyści zdjęli z ich twarzy maski pośmiertne. Ubogich rzemieślników złożono na marach z kości słoniowej, pokrytych wschodnimi kobiercami i wystawiono na widok publiczny w amfiteatrze Flawiuszów. Młodzież wielkich rodów trzymała przez siedm dni straż przy zwłokach, najbogatsi i najmożniejsi panowie rzymscy przychodzili z hołdem, niosąc wieńce i korony obywatelskie.

Miasto, tak gwarne przez cały dzień, uspokoiło się po zachodzie słońca, jak gdyby fala obcych przybyszów odpłynęła znów bramami i rozlała się po kraju, tonąc w przestrzeni.

Wojewodę zastanowiła ta cisza. Mieliżby się poganie rozmyślić w ostatniej chwili? Może Flawianus rozważył jego słuszne zarzuty i przeszkodził gorszącej demonstracyi....

Lecz zaledwo zjechał ze wzgórza Palatyńskiego, przekonał się, że łudził się daremnie. Po obu stronach drogi Tryumfalnej, wzdłuż chodników, czerniły się zbite masy ludzi, odcinające się wyraźnie od jasnego tła domów, osrebrzonych blaskami miesiąca. Stały tak zwarte, nieruchome, głowa przy głowie, ramię przy ramieniu, tworzyły tak jednolitą całość, iż robiły wrażenie długich murów.

Wojewoda spojrzał przed siebie ku łukowi Konstantyna, po za siebie, w stronę Wielkiego Cyrku — wszędzie widział nieprzerwany łańcuch, który opasał domy i zamknął szczelnie boczne ulice.

Podniósł głowę dumnie i jechał wolno tym żywym szpalerem, rzucając z pod szyszaku na prawo i lewo błyski gniewu.

Przed amfiteatrem Flawiuszów czekał na niego dowódca załogi rzymskiej.

— Czy wszystko w porządku? — zapytał.

— Podług rozkazu, wojewodo — odpowiedział dowódca. — Śródmieście zamknęli nasi ludzie pospołu ze strażą miejską, ulic zaś, któremi korowód pójdzie, strzegą wyznawcy bogów narodowych.

— Bałwochwalcy — poprawił wojewoda.

Dowódca milczał. I on był Rzymianinem.

— Czy będziemy długo czekali? — spytał znów wojewoda.

— Pochód rozpocznie się wkrótce.

— Zostaniesz przy mnie.

— Ty rozkazałeś, wojewodo.

Plac przed amfiteatrem zalał tłum nieprzejrzany, a ta ruchliwa zwykle, hucząca fala, zachowywała się dziś tak spokojnie, jakby zastygła. Nawet oderwane wykrzykniki nie mąciły głuchej ciszy, z której wiał przygnębiający smutek. Jakaś niewidzialna, olbrzymia ręka spoczywała na tysiącach głów i przygniatała je swoim ciężarem.

Lud rzymski czuł, że się w tej chwili dzieje w prastarej stolicy państwa coś ważnego, z czego wyniknie szereg następstw, brzemiennych burzą. Wszakże grzebiąc uroczyście swoich poległych, wyzywał zemstę Teodozyusza. Groźny imperator podpisał już wyrok na tradycye przeszłości, a on, *populus romanus*, przywykły do rozkazywania światu, oparł się jego woli.

Słynny amfiteatr Flawiuszów przypominał poganom ich dawny blask. Wszystkie narody dotarczały dla tego gmachu gladiatorów i zwierząt, aby się lud rzymski mógł bawić. Tu w loży zasiadali królowie i książęta, panujący za morzami i górami i czuli się zaszczyceni oklaskiem motłochu wiecznej Romy. Tu ginęli obok ojcobójców i świętokradców pierwsi kapłani Galilejczyków.

Królowie i książęta ciągnęli od lat kilkudziesięciu do Konstantynopola, Galilejczycy siedzieli na tronie Cezarów, a on, lud rzymski, prawowity dziedzic panów świata, lękał się gniewu imperatora za to, że nie chciał się wyrzec wiary przodków. Co było jeszcze niedawno obowiązkiem, zasługą, stało się teraz grzechem, zbrodnią. Co przyświecało mnogim narodom przez lat tysiąc, jako prawda najwyższa, miało zgasnąć, nakształt dogorywającej pochodni.

Świadomość położenia była ową ciężką ręką, która zawisła nad zgromadzonym tłumem, odbierając mu mowę i paraliżując wrodzoną południowcom żywość ruchów. Poganie widzieli nad sobą groźbę nowych czasów, słyszeli głos przeznaczenia, nieubłaganego nawet dla bogów. Nie panowie świata, dumni i pewni jutra, przybyli oddać ostatnią posługę swoim bohaterom, lecz niedobitkowie wielkiej rasy, straceńcy minionego porządku, chcieli przypomnieć teraźniejszości, iż jeszcze istnieją.

I cicho było w około, jak gdyby się obrzęd pogrzebowy miał spełnić nad całym ludem rzymskim. Milczący smutek szedł nad falą pochylonych głów, deptał zawiść, niezgodę, drobne sprawy dnia i podnosił najuboższego robotnika do wyżyn obywatela i patryoty.

Tę przykrą, głuchą ciszę stargały nagle dźwięki tub.

Teraz poruszył się tłum i z głębi zbitych mas wypłynął przeciągły szmer, jakby westchnienie olbrzymiej piersi.

— Rozwinąć się w łańcuch! — zakomenderował wojewoda głosem donośnym.

Szeregi konnych rozsunęły się i utworzyły długi szpaler.

— Miecz do ramienia! — rozległa się powtórna komenda.

Równocześnie zamigotało nad zebranym tłumem tysiące świateł i wieniec płomienny otoczył plac amfiteatralny. Dachy domów, pałaców, świątyń stanęły w ogniu; łuk Konstantyna gorzał, jak pochodnia.

Z gmachu Flawiuszów wysnuwał się wolno korowód pogrzebowy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) Listę umarłych prowadził w Rzymie sługa świątyni Wenery Libityńskiej, (*Venus Libitina*) zwany *libitinarius*.

Ciekawą i charakterystyczną wiadomość podają jako oficyalne doniesienie dzienniki rossyjskie z Odessy: „Oto 23 sierpnia przybył tam na pokładzie statku parowego „Car“ sekretarz negusa abissyńskiego Atto i natychmiast udał się w dalszą drogę do Petersburga. Cel jego podróży nie jest naturalnie wiadomy, zwraca jednak uwagę okoliczność, że ta nagła podróż następuje w chwili, gdy prasa rossyjska czyni dość daleko idące kombinacye w sprawie zaślubin księcia Neapolu z księżniczką czarnogórską i pobytu w Rzymie naczelnika afrykańsko-rossyjskiej ekspedycyi, Leontiewa. Dzienniki czynią przypuszczenia, że poselstwo abissyńskie stoi w związku z rokowaniami Menelika z rządem włoskim w sprawie pokoju. *Now. Wrem.* niedawno wręcz oświadczyło, że teraz Menelik wie, jakie warunki może stawiać Włochom, a jakich stawiać nie może. Być może, że dyplomacya rossyjska pragnie teraz dowieść Włochom, iż potęga Rossyi sięga aż do Abissynii i chce usposobić wysłannika negusa przychylnie dla Włoch, aby na negusie wymódz łagodniejsze warunki pokoju a w ten sposób okazać Kwirynałowi, jak cenną jest przyjaźń rossyjska. Podróż więc wysłannika abissyńskiego do Petersburga może mieć niejakie znaczenie polityczne, jako następstwo zaręczyn królewicza włoskiego z córką księcia, posiadającego życzliwość i protekcyę Rossyi.

W sprzeczności z zabiegami o przywrócenie pokoju w Erytrei, zostaje doniesienie, podane przez grecki dziennik *Akropolis*. Dziennik ten otrzymał wiadomość od greckiego kupca, który powrócił z Massawy, że w Erytrei za rzecz bardzo prawdopodobną uważają rozpoczęcie na nowo kroków nieprzyjacielskich. Rasowie utrzymują prawie połowę wojowników pod bronią, co ze względu na wielkie ofiary materyalne zapowiada zbliżającą się wojnę.

Rząd włoski mianował gen. Vigano vice-gubernatorem kolonii erytrejskiej w miejsce Lambertiego, który ze względów zdrowia powraca do Europy. Majorowi Nerazziniemu rząd nakazał z karawaną swoją wyruszyć w dalszy pochód do Harraru. Nerazzini — jak wiadomo — wiezie zapasy ubrania, żywności i zasiłki dla jeńców włoskich.

Rzymski dziennik *Tribuna* i medyolański *Secolo*, puszczają znowu w obieg wiadomość, że król Humbert rzekomo oświadczył, jakoby wolał raczej abdykować na rzecz syna swojego, aniżeli podpisać taki pokój z Menelikiem, jaki mu dzisiejsi ministrowie do podpisania podsuwają. Pogłoski te rozpuszczono już przed pewnym czasem, ale spotkały się one naturalnie ze stanowczem zaprzeczeniem.

W Zanzibarze.

W pałacu sułtanów Zanzibaru rozegrała się jedna z tych intryg i tragedyj pałacowych, które na Wschodzie są tak częste. Oto, jak najnowsze donosienia twierdzą, zmarły we wtorek sułtan Hamed ben Twain został zamordowany, najprawdopodobniej otruty. Kto był sprawcą tej śmierci nie trudno odgadnąć, gdy wuj zmarłego sułtana Said Kalid niezwłocznie po ogłoszeniu śmierci Hameda ben Twain opanował pałac sułtański i ogłosił się panującym Zanzibaru. Ambicyę swą jednak srogo przypłacił. — Anglicy zburzyli działami swych okrętów wojennych pałac sułtański, a niedoszły sułtan dostał się do niewoli, lub też, jak inna twierdzi wersya, szukać musiał schronienia w konsulacie niemieckim. Oto przebieg wypadków: Zanzibarska dynastya jest bocznym szczepem imamów Maskatu. Świeżo zmarły sułtan wstąpił na tron po wuju swoim, Said-ali-ben Saidzie, który zmarł w roku 1893. Pod panowaniem tego ostatniego przeszedł Zanzibar pod protektorat Anglii. Wstąpienie na tron i trzyletnie zaledwie rządy sułtana Hameda przeszły spokojnie i bez nadzwyczajnych wypadków. Na pierwszą wiadomość o śmierci Hameda ben Twaina — prawdopodobnie przez zabójstwo spowodowanej — zajął pałac stryj zmarłego, Said-Kalid, otoczył się 700 zbrojnymi Askarisami i proklamował się sułtanem. W obawie przed zaburzeniami wysadziły stojące w porcie na kotwicy statki angielskie „Philomel“, „Trush“ i „Sparzow“, przeciw którym zwrócono pałacowe działa, załogę na ląd i oczekiwały rozkazów z Londynu. Siły Said-Kalida, w którego posiadaniu znajdowały się zabudowania pałacowe i fort obliczono na 1.500 ludzi. Noc z wtorku na środę upłynęła spokojnie. Angielski konsul Caré nawiązał układy z Kalidem, który nie chciał opuścić pałacu i oświadczył ostatecznie, że woli raczej zginąć. Chwilę obecną uważano w Londynie za bardzo stosowną do wywieszenia w Zanzibarze angielskiego sztandaru i obalenia panowania Arabów, oraz zniesienia niewolnictwa. W każdym razie rząd angielski od razu był przeciwny uznaniu pretensyj Said-Kalida do tronu zanzibarskiego. Tron ma przypaść Said-ben-Hamedowi, bliskiemu krewnemu zmarłego sułtana. Pewne znaczenie miała okoliczność, że Said-Kalid ma za sobą Askarysów, broniących pałacu. Askarysowie ci, wyćwiczeni znacznie od czasu, gdy w roku 1893 tenże Said-Kalid próbował tron opanować przez Anglików, stanowili teraz dość silny oddział.

Natychmiast z polecenia rządu angielskiego zawinęły do Zanzibaru angielski krążownik „St. George“, oraz okręt admirała Rawsona, komendanta stacyi floty u Przylądka i wysadziły na ląd 200 żołnierzy. Również przybył tam angielski krążownik „Racoon“.

Rząd angielski postawił Saidowi Kalid następujące ultimatum: Jeżeli chorągiew nie będzie ściągnięta i do 26 b. m. nie nastąpi bezwarunkowe poddanie, pałac Saida zostanie zbombardowany. — Tak się też stało.

Biuro Reutera donosi, że ostrzeliwanie pałacu sułtańskiego, w którym się Said Kalid oszańcował, rozpoczęło się wczoraj o 9 rano i trwało 50 minut. Okręty angielskie otworzyły bardzo silny ogień, ale krajowcy, dobrze uzbrojeni, odpowiadali gęstymi i dobrze prowadzonymi strzałami aż do końca bombardacyi. Ostatecznie jednak pałac sułtański i położony obok budynek urzędu cłowego zostały do szczętu zburzone. Jeden sułtański parowiec, który podczas bombardowania strzelał na angielskie okręty, został zatopiony.

Said Kalid i dowódca wojsk Sales schronili się do niemieckiego konsulatu. Według innej wersyi, Said Kalid został przez Anglików wzięty do niewoli.

KRONIKA

Lwów, 28 sierpnia.

— Wiadomości kościelne. Dyecezya tarnowska: Zamianowani katechatami szkół pięcioklasowych: w Grybowie ks. Józef Hęciński, w Brzesku ks. Józef Wieliński, w Limanowej ks. Ludwik Czapleński. Przeniesieni: ks. Wojciech Janik z administracyi w Przyszowej jako wikaryusz do Ryglic, ks. Stanisław Czerski po rezygnacyi z katechetury w Tarnowie do Trzciany. Ks. Adam Kurkiewicz, wikaryusz w Ryglicach, otrzymał urlop celem poratowania zdrowia. Wizytacyę kanoniczną w dekanacie radomyskim odbędzie JE. ks. biskup w następującym porządku: dnia 6 września w Jastrząbce starej, 7 w Żdżarcu, 8 w Radomyślu, 9 w Zgórsku, 10 w Wadowicach, 11 w Książnicach, 12 w Przecławiu, 13 w Nagoszynie, 14 i 15 w Zasowie, gdzie się odbędzie także konsekracya kościoła.

Dyecezya krakowska: Kanonicznie instytuowany na probostwo w Krzyszkowicach ks. Józef Macak ekspozyt w Brzeszczach. Mianowani: ks. Józef Tomasik rzeczywistym katechetą w gimnazyum w Podgórzu, ks. Józef Kulinowski, kapelanem Zgromadzenia PP. Urszulanek i katechetą tamtejszej szkoły żeńskiej, jakoteż pomocniczym katechetą w III. gimnazyum w Krakowie. Przeniesieni księża: Szczepan Górowiecki z Chochołowa do Międzybrodzia, Augustyn Gunia z Mucharza do Brzeszcz na ekspozyta. Józef Bieniek z Krzyszkowic do Pcimia, Karol Wetscherek z Pcimia do Lanckorony. Zmarł dnia 20 b. m. ks. Wincenty Bujański, proboszcz w Płazie.

— Egzamina kwalifikacyjne nauczycieli ludowych. Rozeszła się wiadomość, że egzamina te odbywać się będą w innych niż dotychczas terminach. Zasięgnąwszy wiadomości autentycznej, możemy zapewnić, że egzamina przypadające na termin jesienny b. r., odbędą się w drugiej połowie września w dniach, które komisye egzaminacyjne oznaczą.

— Budowa nowego teatru. Roboty około przełożenia koryta Pełtwi na placu Gołuchowskich i przygotowania miejsca pod gmach nowego teatru w raźnem postępują tempie. Rozsadzanie cementowego sklepienia Pełtwi, które odkryto już zupełnie, odbywa się zapomocą nabojów dynamitowych, co ściąga na teren obok teatru hr. Skarbka ogromne tłumy ciekawych tak niezwykłego widowiska. Pożądanem jednak byłoby, ażeby służba miejska, mająca dozór nad robotami, przestrzegała publiczność przed możliwem niebezpieczeństwem; łatwo bowiem stać się może, iż odłamki rozpryskujących się na wszystkie strony kamieni ugodzić mogą kogoś i spowodować nieszczęśliwy wypadek.

— Wpisy do koncesyonowanej szkoły muzycznej p. Klaudyi Markiewiczowej przy ul. Teatralnej rozpoczynają się z dniem 1 września.

— Przedstawienie amatorskie urządzają w niedzielę wieczorem w lokalu własnym członkowie Stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała“, którzy odegrają komedyę Adama Asnyka p. t. „Bracia Lerche“.

— Zarząd zabaw letnich na stawach panieńskich podaje do wiadomości przybywającym z wakacyi i ze wsi gościom, że jazda na łodziach, odbywa się na stawie w dni i wieczorem przy oświetleniu lampionami weneckimi. Co do gier towarzyskich, wskazanem by było, z powodu krótkości dnia, gromadzenie się publiczności wcześniej trochę niż w miesiącach letnich.

— Nowa szkoła śpiewu. Towarzystwo śpiewackie „Echo“ otwiera z dniem 5 września b. r. koncesyonowaną szkołę śpiewu pod dyrekcyą Jana Galla. Szkoła obejmuje 2 działy a) szkołę śpiewu solowego dla mężczyzn i kobiet, b) szkołę śpiewu chóralnego wyłącznie dla mężczyzn. Nauki udzielać będzie dyrektor Jan Gall. Wpisy rozpoczynają się z dniem 29 sierpnia i trwają do 5 września włącznie w lokalu „Echa“, w gmachu teatru hr. Skarbka II piętro, drzwi nr. 45 (wchód od placu Gołuchowskich) od godziny 11 do 1 i od 4 do 6; w tych godzinach można zasięgać w lokalu „Echa“ wszelkich informacyj.

Równocześnie otwiera „Echo“ w swej szkole bezpłatny kurs nauki śpiewu chóralnego dla 24 uczniów szkół publicznych w wieku od lat 10 do 14. Zgłoszenia na kurs ten przyjmuje się w lokalu „Echa“ w tych samych godzinach.

— Kasa zapomóg dla członków ochotniczych straży pożarnych. Kwestya utworzenia krajowego funduszu zaopatrzenia dla strażaków, nad której załatwieniem Związek strażacki od kilku lat pracuje, została szczęśliwie rozwiązaną i utworzenie tego funduszu stało się faktem dokonanym.

Na podstawie uchwały Rady zawiadowczej krajowego Związku ochotn. straży pożarnych z dnia 22 sierpnia b. r., już z dniem 1 stycznia 1897 wchodzi w życie taki fundusz zaopatrzenia pod nazwą: „Kasa Zapomóg przy krajowym Związku ochotniczych Straży pożarnych“.

Zadaniem tej Kasy jest udzielanie zapomóg czynnym członkom ochotniczych straży pożarnych, którzy unieszczęśliwieni zostali podczas pełnienia służby strażackiej, jakoteż ich wdowom i sierotom.

Do Kasy zapomóg mogą należeć tylko całe korpusy ochotn. straży pożarnych, które przystąpiły do krajowego Związku strażackiego.

Opłaty roczne wynoszą po dwadzieścia ct. od członka.

Jeżeli która straż lub dotycząca gmina za nią złoży 500 zł., uwolnioną będzie od płacenia wkładek rocznych, a nadto kwota ta przyjdzie do zwrotu w całości w razie zwinięcia kasy zapomóg.

Rodzaje udzielać się mających zapomóg są następujące:

a) po 50 ct. dziennie w razie słabości i połączonej z nią nieudolności do pracy, nie dłużej jednakże jak przez 90 dni.

b) jednorazowa zapomoga w kwocie 500 zł. w razie zupełnej nieudolności do pracy;

c) jednorazowa zapomoga dla wdowy i sierót zmarłego w kwocie 250 zł. w razie śmierci członka straży.

Referat tej ważnej i wielce przez strażactwo upragnionej sprawy spoczywa w ręku dr. Alfreda Zgórskiego.

— Z Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 sierpnia godz. 10 rano 1896.

Dnia	Godz.	Barometr mm. *)	Temperatura °C.	Wiatr kierunek	Wiatr siła	Zachmurzenie nieba (0—10) **)
27/8	2 połud.	763 89	+26·0	ESE	1	2
27/8	9 wiecz.	763 44	+21·0	SE	1	1
28/8	7 rano	763·64	+17·4	S	1	0

Najwyższa temperatura od 12 w południe dnia 27 sierpnia do 7 rano dnia 28 sierpnia b. r. była +27 5°C., najniższa +15·0°C.

Barometr stoi w mierze.

Pogoda.

*) Podane stany barometru są zredukowane do poziomu morza i przy temperaturze 0°C. Chcąc oznaczyć stan barometru dla pewnej wysokości n metrów, należy w ogólności $\frac{n}{11}$ mm. odjąć.

**) 0 Pogodnie.

**) 10 całkiem zachmurzone.

† Zmarli w ostatnich dniach: W Krakowie, Napoleon Urbanowski, żołnierz z 1863 r., przeżywszy lat 58.

Dr. Egli znany wydawca dzieła p. t. „Nomina geographica“, zmarł w Zurychu w 73 roku życia.

W Poznaniu, Marcin Kornfeld, właściciel księgarni artystycznej pod firmą J. Lissner. Zmarły należał do grona obywateli żydowskich, cieszących się ogólną sympatyą.

— Z Zakopanego. P. Kazimierz Skrzyński, wiceprezes Towarzystwa dziennikarzy polskich, który zajmował się urządzeniem koncertu w Zakopanem na rzecz szkoły polskiej w Białej — ogłasza w *Czasie*: Dochód czysty z koncertu, urządzonego w dniu 22 b. m. na rzecz szkoły polskiej w Białej wynosi 455 zł., w której to sumie mieszczą się naddatki, ofiarowane przez panią Fuchs, hr. Olgę Miączyńską, hr. Lasocką, prof. Romana Pilata, posła hr. Adama Skrzyńskiego, oraz 10 zł. złożone przez panią Dembowską i 100 franków w złocie, ofiarowane przez bezimiennego dawcę. Sumę powyższą złożyłem na ręce p. Idalii Pawlikowskiej, jako przewodniczącej koła bialskiego pań Stowarzyszenia szkoły ludowej.

Kazimierz Skrzyński.

— Wszechnica czerniowiecka liczyła w ostatniem, letniem półroczu ogółem 309 słuchaczów, a to według narodowości: 189 Niemców (między tymi 142 izraelitów), 103 Rumunów, 37 Polaków, 33 Rusinów, 3 Serbów, 1 Węgra i 1 Armeńczyka; według wyznania: 119 grecko-oryentalnych, 68 rzym.-kat., 22 grecko-kat., 6 orm.-kat., 1 orm.-oryent., 9 protestantów, 142 izraelitów i 1 bezwyznaniowca.

Bukowyna dowiaduje się, że prof. dr. Halban, obok dotychczasowych przedmiotów, ma zamiar wykładać na wydziale prawa na wszechnicy czerniowieckiej historyę ustawodawstw słowiańskich.

— Wielki orkan szalał w Wiedniu onegdaj, we środę popołudniu, w przeddzień przyjazdu cara Mikołaja do stolicy Monarchii. W podwórzu jednego domu na Alsergrund wicher oderwał potężną gałąź drzewa, która spadając trafiła przechodzącą 79-letnią kobietę i zabiła ją na miejscu. Z powodu zerwania dachówek, kominów i t. p. było wiele wypadków ciężkich skaleczeń.

— Na rzecz wzniesienia i utrzymania grobowców dla żołnierzy poległych w Czechach w r. 1866, złożono ze składek prywatnych za pośrednictwem c. k. starostw w Horodence, w Nowym Targu i Żółkwi kwotę 12 zł. 28 ct., którą c. k. Namiestnictwo do komitetu w Königgrätz odesłało.

— Trzęsienie ziemi w Lublanie. W nocy z dnia 24 na 25 b. m. o godz. 12 m. 57 dały się uczuć w Lublanie dwakrótkie w ciągu jednej sekundy szybko po sobie następujące wstrząśnienia ziemi. Siła wstrząśnienia była mierna. Przedmioty wiszące poczęły się kołysać. Wstrząśnienie wywołało wrażenie i chwilowy popłoch, lecz nie zrządziło żadnych szkód.

— Niezwykły telegram. Do telegraficznego urzędu w B. przyszedł niedawno jakiś pan i podał taki telegram: „X. Mikołaj Charyna w S.... — 3 list ap. Jana wiersz 13 i 14“. Urzędnik nie wiedział, co zawierają wiersze 13 i 14 trzeciego listu apostoła Jana, przyszedłszy tedy do domu, zaraz do biblii zajrzał i oto, co tam znalazł. Wiersz 13: „Miałem dużo pisać, lecz nie chcę do ciebie pisać na pierze“, a wiersz 14 „bo spodziewam się, że skoro cię zobaczę, to pomówimy ustnie z sobą“. Otóż dobry znawca biblii zaoszczędził sobie tym oryginalnym sposobem kosztów depeszy, bo skrócił telegram.

— Panoramy. Z Warszawy donoszą: Roboty około budowy gmachu dla pomieszczenia obrazu „Tatry“ na Dynasach postępują raźno, tak, że za kilka tygodni wystawa będzie otwarta. W tych dniach nadeszło z Krakowa półtora wagonu kamieni tatrzańskich do budowy. Wczoraj rano olbrzymie płótno obrazu miało być przeniesione z komory na miejsce budowy. Zawiera się ono w skrzyni, mającej 16 metrów długości, ważącej wraz z obrazem 6 800 kilogramów. Urządzeniem fałszywego terenu zajmą się artyści-malarze: Stanisław Jasieński z Warszawy, Janowski z Krakowa i Reisacker z Monachium. Bawi również w Warszawie jeden z twórców obrazu „Tatry“, artysta-malarz Stanisław Radziejowski z Monachium.

Panoramę „Ukrzyżowanie Chrystusa“ w Częstochowie. od chwili otwarcia do tej pory, zwiedziło już około 20.000 osób. W sobotę, dnia 16, z okazyi odpustu na Jasnej Górze, panoramę zwiedziło około 10.000 osób, przeważnie ze sfer włościańskich.

W Salonie artystycznym na Nowym Świecie w Warszawie wystawiono na sprzedaż spuściznę artystyczną po niedawno zmarłym malarzu Antonim Murzynowskim. Spuścizna to piękna; w skład jej wchodzą portrety (n. p. malarza Rafała Hadziewicza), malowidła dla plafonów, obrazy treści religijnej i t. p., można więc przypuszczać, że łatwo znajdzie nabywców.

— Jubileusz drukarza. W Poznaniu obchodził w ubiegłą niedzielę jubileusz 50-letniej pracy w swym zawodzie towarzysz sztuki drukarskiej p. Walczakiewicz. Pryncypałowie i towarzysze uczcili jubilata stosownym obchodem.

— Zasłużeni mężowie w armii niemieckiej. Największą liczbą orderów cieszy się wielki mistrz ceremonii, hr. Eulenburg, który ich posiada 57, a mianowicie 5 więcej od samego ks. Bismarcka, który odznaczony został 52 orderami. Niewiele tyle orderów, bo Bismarck, ma wyższy ochmistrz dworu, hr. Perporcher, który piersi zdobi 48 medalów. Również szef gabinetu wojskowego, generał Hahnke, dosłużył już do 47 orderów. Były kanclerz niemiecki i prezes gabinetu pruskiego, hr. Caprivi z chwilą cofnięcia się w stan spoczynku, przyozdobiony był 37 orderami. Wreszcie syn Bismarcka, hr. Herbert, najwięcej, jak się zdaje, miał szczęścia, gdyż w chwili, kiedy się podał do dymisyi, posiadał już 39 orderów. Liczby te są dość wymowne.

— Nansen przybyć ma do Chrystyanii dnia 5 września. Miasto czyni do przyjęcia wielkie przygotowania. Rada gminna uchwaliła 32.000 koron na uroczystości. Obiega pogłoska,

że dla wzięcia udziału w uczczeniu podróżnika uda się do Chrystyanii także król Oskar wraz z następcą tronu. Mowę powitalną wygłosi poeta Björnson.

— **Rzadki wiek.** W Trzemesznie, w Poznańskiem, umarła w stanie panieńskim Apolonia Daszkiewiczówna, przeżywszy lat tylko 112. Do ostatnich dni cieszyła się nieboszczka świeżością umysłu i zdrowiem fizycznem.

— **Lekarz księdzem.** Kapelanem przy kaplicy Urszulianek w Paryżu mianowany został ks. Fauvel, przed paru laty jeszcze znany bardzo i wzięty lekarz w Amiens. Dr. Fauvel, mimo rozległej praktyki, jaką się cieszył, porzucił zawód lekarski i ukończywszy studya teologiczne, otrzymał tam także święcenia kapłańskie.

— **„Figaro“** zapewnia, że pogłoska, uchodząca z początku za nieprawdopodobną o bliskiem małżeństwie księżniczki Wiktoryi, córki ks. Walii, z amerykańskim miliarderem Astorem, nie jest pozbawiona podstawy. Astor, posiadający tytuł księcia Cliveden, jest w stosunku przyjaźni z ks. Walii. Na dworze ma tak dobre stanowisko, że mógł księżniczce Maud ofiarować brylanty, jako ślubny podarunek.

— **Ładna rodzina.** Szereg anonsów w pewnym dzienniku saskim odsłania następujący smutny, a zarazem komiczny obrazek rodzinny. Oto pewnego dnia pojawił się taki inserat: „Ostrzegam wszystkich, aby nic nie pożyczali memu mężowi, Adolfowi Schultze, gdyż nic za niego płacić nie będę. Walerya Schultze“. — Po kilku dniach mąż ogłosił taki anons: „Skutkiem ogłoszenia mojej żony, aby mnie nic nie pożyczano, ostrzegam każdego, aby mojej żonie nikt nic nie pożyczał, gdyż uciekła odemnie, a pieniądze ja mam. Adolf Schultze“. — Po czternastu dniach syn ozułej pary ogłosił anons następującej treści: „Ostrzegam wszystkich, aby nie pożyczali rodzicom moim Adolfowi i Waleryi Schultze“. Nie ma co mówić, ładna rodzina.

— **Transporty monet.** Od pewnego czasu co dni piętnaście, we wtorki, administracya mennicy paryskiej wysyła transporty monety, bitej we Francyi na rachunek rządu rossyjskiego. W mennicy sztuki srebrne pakowane są w ośmiokątne skrzynki drewniane, długości 60, szerokości 40, głębokości 30 centymetrów. Każda skrzynka zawiera rubli srebrnych za 10.000 fr. Skrzynki przewożone są na dworzec kolei północnej, eskortowane przez osobnych agentów policyi tajnej, ubranych po cywilnemu. Ostatnia przesyłka w 234 skrzynkach przedstawiała wartość 2,340.000 fr. Opieczętowane wagony idą do Dunkierki, skąd morzem transporty monet odchodzą do Rossyi.

— **Obłąkany na scenie.** W teatrze „Criterion“ w czasie przedstawienia sztuki „A blind mariage“ aktor Gardiner dostał nagle pomieszania zmysłów. Spuszczono poprzedniej kurtynę i zajęto się obezwładnieniem szaleńca. Obłąkanego zastąpił inny aktor, ale niepodobna było na razie znaleźć aktorki, któraby mogła zastąpić grającą w tej samej sztuce żonę Gardinera. Przerażona wypadkiem z mężem kobieta wyszła na scenę z zamiarem grania roli dalej, po kilku jednak słowach upadła zemdlona. Przedstawienie trzeba było zawiesić.

— **Ze świata akrobatów.** Niedawno poruszono w Paryżu pytanie, z jakich warstw społecznych rekrutują się w tem mieście liczni artyści uliczni i akrobaci? W jednym z dzienników paryskich Guy Tomil daje następującą odpowiedź: Znaną jest rzeczą — opowiada ten znawca paryskiego świata akrobatów — że dziś każdy murarz pragnie swego syna wykierować na budowniczego. Akrobata, kochający swe dzieci, stara się również przysposobić je do innego zawodu, niż jego własny. W ten sposób tłómaczy się, dla czego stare rodziny akrobatów znajdują się na wymarciu. Nauczyciele, kształcący akrobatów, biorą do nauki przeważnie tylko te nieszczęśliwe dzieci, których rodzice pragną się pozbyć. Niegdyś dyrektor podrzędnej sceny dawał akrobatom względnie świetne utrzymanie, które było odpowiedniem wynagrodzeniem za karkołomną sztukę. Dziś piękne te czasy już minęły. Artysta, który chce w Paryżu być dobrze zapłaconym, powinien nietylko nosić ładnie brzmiące egzotyczne nazwisko, lecz złożyć dowód, iż uczył się swego zawodu w kraju, który dawał do tego odpowiednie pole. Właściwa statystyka wskazuje, iż na stu akrobatów, zaledwie trzydziestu wyrabia sobie firmę, a tylko pięćdziesięciu ma znośne utrzymanie. Dość interesującemi osobistościami są nauczyciele akrobatów. Są to zwykle także akrobaci, którzy przekonali się, że ich czas minął. Interesującą specyalnością paryskiego świata artystycznego jest szkoła akrobatów założona na Montmatre, po rozwiązaniu cyrku Moliera. Założycielem jej jest niejaki p. Gaston Moreau. Karyera akrobaty paryskiego, pozornie obfitująca w powodzenie i blask zewnętrzny, nie jest jednak do pozazdroszczenia. Wielu uczniów zatrzymuje się na takzwanym „oślim pomościé“ i przy *saut perilleux* dostrzega, iż trzeba dać za wygraną wszystkim marzeniom o przyszłości. Ci, którzy co wieczór z uśmiechniętą twarzą dziękują za oklaski publiczności, noszą w sobie zazwyczaj zarodek śmierci. Akrobaci przeciętnie żyją tylko 40 lat, a ich koleżanki jeszcze krócej.

— **Płonące bagna.** Od sześciu tygodni nad całą północną stroną gub. Jenisejskiej zawisła zasłona gryzącego dymu, tak gęsta, że słońce widoczne jest tam tylko w południe w kształcie czerwonego krążka, przysłoniętego jakby ciemną zasłoną. Ów dym pochodzi z palących się w Jenisejsku tundr, które już nie po raz pierwszy stają się pastwą ognia. Pożar tundr, który wynikł w roku 1869, pamiętny jest starszym mieszkańcom Jenisejska. Trwał on przez lat 10; spłonęło wówczas zupełnie miasto Jenisejsk; w ogniu wówczas znalazło śmierć przeszło 700 osób.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Jutro, w sobotę w „Ptaszniku z Tyrolu“ wystąpi po raz pierwszy jako księżna panna Irena Bohussówna, młoda i pięknym obdarzona głosem śpiewaczka operowa, znana z czasów poprzedniej dyrekcyi, za której występowała w operze z powodzeniem. Dyrekcyi teatru udało się pozyskać pannę Bohussównę do operetki.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera, w teatrze letnim:

Dziś, w piątek (wznowienie) „Pojęcia pani Aubray“, komedya w 4 aktach Aleksandra Dumasa (syna).

W sobotę „Ptasznik z Tyrolu“, operetka w 3 aktach Zellera.

W niedzielę „Baron cygański“, operetka w 3 aktach Jana Straussa.

W poniedziałek „Pojęcia pani Aubray“, komedya w 4 aktach A. Dumasa (syna).

Kongres międzynarodowego Związku dla ochrony literackiej własności w Bernie, oświadczył się za postawieniem na równi ochrony praw autora artykułów dziennikarskich, z ochroną wszelkich innych literackich utworów. W zawieszeniu pozostawiono sprawę politycznych artykułów i wiadomości dziennikarskich. W kwestyi tej poważnie uchwały kongres, mający się zebrać w przyszłym roku w Monaco.

Uroczystości muzyczne w Bayreuth zakończyły się 19 b. m. Między publicznością przeważali aż do końca Francuzi. W drugim cyklu objął dyrekcyę Mottl. Brunhildę śpiewała panna Gulbranson, co do której głosu zdania były podzielone. Scenę nad zwłokami Siegfrieda odśpiewała ona znakomicie i uwydatniła boleść kobiety, zwłaszcza w porównaniu do poważnego i majestatycznego nastroju, z jakim pani Lehman scenę tę oddawała. Burgstaller śpiewał już w Siegfrydzie tytułową rolę, którą zwłaszcza w drugim akcie oddał z całą poezyą, do końca jednak na tej wyżynie utrzymać się nie mógł. Pani Lehman była w trzecim cyklu, którym kierował również Mottl, znowu wspaniałą Brunhildą, Bachmann odtworzył rolę Wotana lepiej niż Perron; w roli Siegmunda odniósł Vogl znaczny tryumf. Cykl ten uwieńczył pod każdym względem tegoroczny sezon. W czwartym cyklu objął dyrekcyę Zygfryd Wagner, który nie zepsuł wprawdzie przedstawienia, lecz nie zasługuje jeszcze na miano pierwszorzędnego dyrektora orkiestry, które mu niektórzy entuzyaści nadają. Owacyi nie żałowano mu jednak. W piątym cyklu, podobnie, jak w pierwszym, objął dyrekcyę Richter. Kostyumy pozostawiały wiele do życzenia. Spodziewano się przybycia cesarza Wilhelma, który jednakże tego roku nie był tu obecnym na żadnem przedstawieniu; natomiast przybyli: księżna Walii, książę Leopold bawarski z małżonką, wielki ks. Wejmarski, oraz wielu artystów i dyrektorów orkiestr.

Nr. 16 „Dźwigni“ czasopisma przemysłowo-handlowego wyszedł i zawiera między innymi następujące artykuły: Przemysł domowy w Królestwie Polskiem. — Reforma ustawy przemysłowej w Niemczech. — W sprawie przemysłu krajowego. — Kinematograf, fotografie ruchu i życia. — Informacye przemysłowe i handlowe. — Technologia, tudzież felieton: Pierwsza naukowo-handlowa wyprawa do krajów nieznanych na Marsie, powieść fantastyczna Władysława Zawernego.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kurs ogrodniczo-pszczelniczy. Komitet c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego w porozumieniu z wydziałem zjednoczonego gal. Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa zawiadamia, że w roku bieżącym urządzony będzie kurs praktyczny ogrodniczo-pszczelniczy. Kurs ten odbywać się będzie we Lwowie od dnia 13 do 26 września b. r. i obejmie naukę o sadownictwie, warzywnictwie, przechowywaniu owoców i jarzyn, o bartnictwie, wyrabianiu napojów z owoców i miodu, oraz praktyczne pouczenia o sadzie, ogrodzie, pasiece i przy wyrobie napojów. Przeprowadzeniem kursu zajęło się zjednoczone gal. Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa. Na kurs ten przyjmowane będą takie osoby, które już dotąd w ogrodnictwie lub pszczelnictwie były zatrudnione, a więc ogrodnicy i pszczelarze, przysposabiający się na ogrodników i pszczelarzy, nauczyciele ludowi, etc. Przyjęci mogą być tylko ci, którzy umieją czytać i pisać. Przyjęci na kurs obowiązani będą brać udział w wykładach i ćwiczeniach przez cały czas jego trwania, po ukończeniu zaś kursu winni poddać się egzaminowi, poczem otrzymają poświadczenie, że uczęszczali na kurs ogrodniczo-pszczelniczy we Lwowie. Kurs będzie bezpłatny, nadto niezamożni kandydaci otrzymają na koszta utrzymania i podróży zapomogę od Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, ci zaś uczestnicy kursu, którzyby sobie tego życzyli, mogą otrzymać od zjednoczonego Towarzystwa dla ogrodnictwa i pszczelnictwa wspólne mieszkanie i żywność za złożeniem 20 zł. na czas trwania kursu. Zapomóg będzie 15, udzielać je zaś będzie delegat Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gosp. kandydatom na to zasługującym po przybyciu na kurs do Lwowa. Kandydaci na kurs zgłaszać się mają w Komitecie c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego (Lwów, ulica Słowackiego l. 8). Do podania własnoręcznie napisanego i zawierającego dokładny adres osoby, dołączyć należy wiarogodne poświadczenie, potwierdzone przez miejscowego duszpasterza co do stanu, fachowego uzdolnienia i zamożności zgłaszającej się osoby. Podania na kurs przyjmowane będą od dnia ogłoszenia najpóźniej do 5 września b. r.

Dostawy dla straży policyjnej. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż celem dostarczenia dla c. i k. oddziału straży wojskowo-policyjnej we Lwowie, na kategoryę roku 1897 materyałów potrzebnych na odzież i obuwie, odbędzie się dnia 22 września 1896 o godz. 9 rano w biurze III. c. k. Dyrekcyi policyi, pl. Smolki l. 4 publiczna licytacya w drodze pisemnych opieczętowanych ofert, zaopatrzonych marką stemplową na 50 ct. Dostarczyć należy: *a)* 291·94 metrów sukna niebiesko-sinego; *b)* 589·16 metrów ciemno-zielonego; *c)* 48·616 metrów sukna czerwonego (krapproth); *d)* 220.42 metrów ciemno zielonego kanafasa; *e)* 2359·80 metrów płótna białego; *f)* 497·85 metrów płótna na podszewkę; *g)* 41·20 metrów płótna sztywnego; *h)* 621 metrów białej tasiemki; *i)* 309 metrów taśmy nicianej ciemno-zielonej; *k)* na 206 par półbutów cały potrzebny materyał w przykrojonym stanie. — Próbki dostarczyć się mających artykułów tudzież warunki licytacyjne można przejrzeć w biurze III. c. i k. Dyrekcyi policyi w godzinach urzędowych.

Wystawa w Brukseli. Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, iż w Brukseli ma być w dniu 24 kwietnia 1897 otwartą wystawa międzynarodowa, pod protektoratem króla Belgów, która ma trwać 6 miesięcy i w dziale sztuki, nauki, przemysłu i rolnictwa dostępną jest dla wszystkich narodowości. — Zgłoszenia na tę wystawę mają być przesłane najpóźniej do 1 października 1896 pod adresem komitetu wykonawczego w Brukseli. Rue de Congrès 10, gdzie też można otrzymać szczegółowe programy i przepisane formularze.

Ruchoma wystawa towarów w Królestwie Polskiem. Przedstawiciele firmy londyńskiej „Hellrus i Syn“ zwrócili się do władz z prośbą o pozwolenie dostarczenia do Warszawy bez opłaty cła wzorów i wyrobów, nieznanych i nieprodukowanych w Królestwie Polskiem. Firma londyńska zamierza utworzyć w Warszawie ruchomą wystawę tych przedmiotów i przewozić ją następnie po miastach i większych osadach przemysłowych w Królestwie. W razie powodzenia wystawy, firma londyńska wyśle następnie wzory swych towarów do gubernij wewnętrznych.

Z wystawy berlińskiej. Wystawa rybacka zaszczytne znalazła uznanie rządu francuskiego, który po przejrzeniu referatu *attaché* marynarskiego ambasady francuskiej, p. Buchardа, zapowiedział przybycie dwóch delegatów francuskiej *Société des pêcheries françaises* na wrzesień; rząd powierzył im szczegółowe zbadanie ciekawych przyrządów i urządzeń rybackich niemieckich, z myślą przyswojenia praktycznych nowości w danym razie rybactwu francuskiemu.

Na wystawie komornik coraz to częstszym staje się gościem. Wystawiono na sprzedaż przymusową cały gmach teatru Alt-Berlin na rozbiórkę; dział bieguna północnego prawie cały jest opieczętowany; z pawilonów, w których produkowano piękności niewieście oraz wystawiono na widok publiczny po raz pierwszy w stolicy t. zw. teatr elektryczny amerykański, już tylko świecą gołe belki, stanowiące wiązania, smutnie świadcząc o znikomości rzeczy ludzkich, bo płótno żaglowe, którem były pokryte, oraz przybory wewnętrzne, zabrał komornik.

Stan zbiorów w Niemczech. Według *Reichsanzeigera*, stan zbiorów w państwie niemieckiem w połowie sierpnia przedstawiał się jak następuje: Pszenica ozima 2·4, pszenica jara 2·6, orkisz ozimy 2·8, orkisz jary 2·3, żyto ozime 2·5, żyto jare 2·8, jęczmień 2·8, owies 2·7, ziemniaki 2·6, koniczyna 2·2, łąki 2·5. W powyższym wykazie 1 = bardzo dobry, 2 = dobry, 3 = średni, 4 = mierny, 5 = bardzo mierny.

Kolej żelazna Chełm - Tomaszów. Dzienniki warszawskie donoszą: W gubernii lubelskiej bawi partya inżynierów, czyniących studya nad projektowaną budową kolei żelaznej z Chełma do Tomaszowa pogranicznego, oddzielonego zaledwie o 8 kilometrów od ostatniej stacyi kolejowej galicyjskiej Bełżec, komunikującej się w linii prostej przez Rawę Ruską i Żółkiew ze Lwowem. Jaki będzie wynik tych studyów i czy istotnie kolej do granicy austryackiej będzie zbudowana od Chełma, zapewne wkrótce się rozstrzygnie. W każdym razie jest już faktem, że nowa kolej żelazna zacznie się z Chełma i będzie stanowiła jakoby przedłużenie kolei brzesko-chełmskiej. Gub. lubelska pozyska odrazu dwie linie, równolegle przecinające z północy na południe rzeczoną gubernię. Mówimy tu o już budującej się kolei lubelsko-janowskiej, stanowiącej jakoby przedłużenie kolei łukowsko-lubelskiej, która przetnie pow. lubelski i janowski, druga zaś kolej, nad którą dopiero czynione są studya, poczynając od Chełma, przetnie powiat chełmski, hrubieszowski i tomaszowski, lub też zamiast hrubieszowskiego, zamoyski. Połączenie z kolejami galicyjskiemi w każdym razie nastąpi pomiędzy Tomaszowem a Bełżcem, na której to przestrzeni zbudowaną zostanie stacya pograniczna, ze zbiegającymi się torami: szerokim i wązkim.

Wywóz jaj z państwa rossyjskiego przybiera w ostatnich czasach olbrzymie rozmiary. Gdy bowiem w r. 1870 wywieziono wogóle 11,000.000 jaj; wywóz ten podniósł się w r. 1885 do 235 milionów, a w roku zeszłym dosięgnął olbrzymiej ilości 1 miliarda i 250 milionów jaj. Kopa jaj, przeznaczonych na wywóz kosztuje w Rossyi od 50 do 60 kop. Większa część jaj idzie do Węgier, gdzie sprzedają je jako węgierskie jaja przeważnie do Niemiec, skąd je znowu jako jaja niemieckie wywożą do Anglii. Obecnie znaczna część zysku staje się udziałem węgierskich i niemieckich pośredników.

Papierosy egipskie rozpowszechniają się w Europie coraz bardziej. W r. 1894 skonsumowano ich za 637.000 franków. Papieru cygaretowego dostarcza głównie Austrya, a właściwie Galicya i Czechy w arkuszach, tudzież Francya w książeczkach. Papier z Austryi uznany jest powszechnie za lepszy niż francuski z powodu, że jest odporniejszy wobec wilgoci. Mimo to udało się Francyi uzyskać wyłączną dostawę swojego papieru dla fabryk w Aleksandryi i Kairze.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·50 do 12·55, loco Ołomuniec 11·60 do 11·70, loco Berno-Wiedeń 11·60 do 11·70, na październik loco Aussig 12·55 do 12·60, cukier w kostkach prima 37·— do 37·50, secunda 36·75 do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 15·80 do 16·— Nafta kaukazka transito Tryest 5·50 do 5·80, galicyjska przeźroczysta 19·50 do 20·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 28 sierpnia: pszenica 6·40 do 6·70 zł., żyto 5 — do 5·10, jęczmień browarny 5·50 do 5·75, jęczmień pastewny 4·25 do 4·50, owies 5·—, do 5·50 rzepak 8·80 do 9·25, groch —·— do —·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, chmiel nowy na termina —·— do —·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Waranty —·— do —·—.

Usposobienie spokojne.

Czerniowce: Pszenica 6·70 do 6·80, żyto prima 4·85 do 5·—, żyto średnie 4·85 do 5·05, owies dworski 5 — do 5·10, owies targowy 4·50 do 4·60, kukurudza 4·20 do 4·25, spirytus 13·60 do 13·80 złr.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este, który od kilku tygodni bawił w Mösel w Karyntyi, przybył do Wiednia, i jak już wczorajsza depesza doniosła, wziął udział w powitaniu carstwa rossyjskich.

Niektóre dzienniki wiedeńskie i węgierskie doniosły, jakoby Rząd austryacki i rząd węgierski zgodziły się na jednoroczne prowizoryum traktatu cłowo-handlowego i kwoty Otóż *Fremdenblatt* i *Presse* oświadczają, że wiadomość, jakoby Rządy nie miały wnieść przedłożeń ugodowych podczas sesyi jesiennej parlamentów, jest co najmniej przedwczesna. Nie ma do tego merytorycznej podstawy, skoro przedłożenia, z wyjątkiem przedłożenia w sprawie bankowej, są gotowe. W każdym razie jednak nie jest rzeczą wykluczoną, iż okoliczności natury parlamentarnej i taktycznej, wniesienie w tym czasie przedłożeń uczynią nieodpowiedniem. Rząd austryacki nie powziął jednak dotychczas w tym względzie żadnego postanowienia.

Poseł serbski we Wiedniu, Simic, powrócił przedwczoraj po ukończeniu kuracyi w Karlsbadzie do Wiednia.

Komunikat *Reichsanzeigera*, podany przez nas w telegraficznem streszczeniu, a zapowiadający przedłożenie parlamentowi niemieckiemu projektu nowego wojskowego kodeksu karnego, zgodnego z oświadczeniem, które kanclerz cesarstwa złożył w parlamencie dnia 18 maja, sprawił w Niemczech silne wrażenie. Teraz nie można już twierdzić, że generał Bronsart upadł w obronie tej reformy, ulegając przemocy jej przeciwników. Trzeba raczej przypuścić, że nie ta sprawa była powodem jego dymisyi. Wniosek ten wysnuwają w istocie z komunikatu wszystkie pisma berlińskie. Pierwotny swój sąd o rzeczy zmieniają one w ten sposób, iż powodu dymisyi szukają nie w nieporozumieniu z powodu owego kodeksu, lecz w szeregu nieporozumień między gabinetem przybocznym, a ministerstwem wojny. Komunikat uchodzi wszędzie za objaw osobistych przekonań monarchy, który, jak widzimy, zgadza się pod tym względem najzupełniej ze swym kanclerzem.

Schl. Ztg. dowiaduje się, że cesarz Wilhelm wyraził życzenie, aby w czasie pobytu carstwa we Wrocławiu przybrano jak najokazalej gmachy publiczne i domy prywatne w chorągwie rossyjskie.

Na czas nieobecności ks. Łobanowa w Petersburgu objął na rozkaz cara towarzysz ministra spraw zagranicznych, r. t. Szyszkin, zarząd tego ministerstwa.

Generał-gubernator finlandzki, hr. Heyden, wydał rozporządzenie, aby wszystkie instytucye rządowe, oraz miejscowe, istniejące w Finlandyi, do odezw do władz rossyjskich wysyłanych, redagowanych w języku szwedzkim, dołączały wierzytelne przekłady w języku rossyjskim.

Szach perski, jak donoszą dzienniki petersburskie, udaje się na wiosnę roku przyszłego w podróż po Europie. Najpierw odwiedzi Petersburg, później zaś pojedzie do Paryża, Londynu i Berlina.

Z Belgradu donoszą do dzienników niemieckich, iż wielkie wrażenie wywołało tam nagłe usunięcie pułkownika Ciryeza z zajmowanego dotychczas stanowiska generalnego adjutanta królewskiego. Cirycz, który posiadał zupełne zaufanie Milana, opuścił niezwłocznie dwór królewski w Semendrii. O powodach tej niełaski obiegają awanturnicze pogłoski. I tak telegrafują do *Köln. Ztg.*, że Cirycz spiskował na rzecz osadzenia napowrót na tronie Milana i że dla swojego planu zjednał już był wielu oficerów. Cirycz odgrywał już od dawna dwuznaczną rolę i podobno wywierał wpływ zgubny na młodego króla.

Królowa Natalia w tych dniach udaje się do Cetynii. Podróż ta, według zdania wtajemniczonych, pozostaje w związku z projektowanemi zaręczynami syna jej, króla serbskiego (ur. 14 sierpnia 1876 r.), z młodszą córką ks. Czarnogórskiego, księżniczką Anną, ur. d. 18 sierpnia 1874 r.

Rada ministrów francuskich zajmowała się na jednem z ostatnich posiedzeń projektem ministra wojny Billot'a odnoszącym się do zajęcia saharyjskich oaz Su Selate, Tuat i Gurara. Nie chodzi tu o ekspedycyę wojenną na południe Algieru, ale o organizacyę faktycznych rządów Francyi w tej części Sahary. Kilka kompanij i szwadronów południowych załóg wojskowych wystarczy na to zupełnie; Izba deputowanych będzie jednak musiała udzielić potrzebnego kredytu. Gabinet angielski godzi się na ten projekt Francyi.

Z Madrytu donoszą, że w Alicante i Barcelonie aresztowano kilka indywiduów, które rozrzucały plakaty anarchistyczne.

O zaszłych przedwczoraj krwawych wypadkach w Konstantynopolu posiadamy w tej chwili tylko szczupłe doniesienia telegraficzne. Słychać, że rokosz powstał wskutek usunięcia poprzedniego patryarchy orm. i poddańczego wystąpienia nowego patryarchy. Inni znowu uważają rokosz jako ostatnią próbę Armeńczyków zmuszenia mocarstw do interwencyi. Ponieważ Armeńczycy, którzy opanowali bank otomański, grozili wysadzeniem go w powietrze, pozwolono im po długich pertraktacyach o godzinie 2 w nocy odejść wolno na yacht prywatny gen. dyrektora banku, Vincente.

Bank rozpocznie dzisiaj napowrót urzędowanie. Słychać, że podczas przedwczorajszych rozruchów zginęło kilkaset osób. Zachowanie się wojska i policyi spotyka się z bardzo ostrą krytyką.

O ostatnich rozruchach na Formozie telegrafują z Władywostoku do *Nowoje Wremia*: „Ostatnie powstanie na Formozie wywołanem zostało, jak urzędownie stwierdzono, przez nadużycia i przekupstwa drobnych urzędników japońskich, pozostających w stosunkach z tubylcami. Rząd postanowił pociągnąć winnych do surowej odpowiedzialności. Na Formozie utworzono specyalny sąd, który zajmie się rozpatrzeniem spraw, mających związek z powstaniem. Japonia buduje na wyspach Peskadorskich stacyę morską dla ochrony wybrzeży Formozy".

Angielskim agentem dyplomatycznym w Transvaalu w miejsce de Wetsa, mianowany został Conyngham Green, należący obecnie do ciała dyplomatycznego. Green otrzymał osobistą rangę dyplomatycznego *chargé d'affaires* i dnia 7 listopada udaje się do Transvaalu.

Daily Telegraph donosi z Lorenzo-Marquez, że łódź parową, zajmowaną przez podróżnych z Transvaalu, ostrzeliwano ze stacyi morskiej. Pewnej kobiecie przeszyła kula płuca. Konsul rzeczypospolitej Transvaalu zażądał dochodzenia w tej sprawie.

Powstanie w kraju Matabelów uważają angielskie dzienniki za ukończone. Według depesz z Buluwayo miał Cecil Rhodes rokowania pokojowe z dowódcą powstańców Secombe pomyślnie ukończyć. Naczelnik *Chartered Company* dał dowódcy zapewnienie co do przedsięwzięcia kroków w sprawie nadużyć policyi i urzędników kompanii, Secombe zaś rzucił mu pod nogi broń na dowód uległości i zapewnił uroczyście bezpieczeństwo dróg. Tak więc gdy w północnej Afryce wyprawa do Dongoli rozpoczyna posuwać się naprzód, na południu Afryki zapanował już spokój.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Carstwo rossyjscy w Wiedniu.

Wiedeń, 28 sierpnia. Carstwo rossyjscy przybyli wczoraj o godzinie 12¹/₄ do pałacu ambasady rossyjskiej, gdzie byli przyjęci przez ambasadora hr. Kapnista i jego małżonkę. Śniadanie odbyło się w ściśłem kole. Udział wzięli: hr Kapnist z żoną, hrabina Steinbock, hr. Benkendorff, hrabina Dołgoruki, adjutant przyboczny Oboleński, Woroncow, Richter i ks. Galicyn.

Po śniadaniu carstwo oprowadzani przez archireja Nikołajewskiego i Karnasewicza, zwiedzili budowę nowej cerkwi. Pałac ambasady opuścili o godzinie 1 minut 45 w zamkniętym powozie i złożyli wizyty Członkom Najw. Domu Cesarskiego.

Wiedeń, 28 sierpnia. O godzinie pół do 4 popołudniu przyjął car Mikołaj na osobnej audyencyi Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego, tudzież PP. Ministrów Krieghammera i Kallaya, następnie P. Prezydenta Ministrów hr. Badeniego, prezydenta ministrów węgierskich hr. Banffyego, oraz obu PP. Ministrów obrony krajowej hr. Welsersheimba i hr. Fejervaryego.

Cesarzowa rossyjska przyjęła przed obiadem galowym małżonkę P. Prezydenta Ministrów Maryę hr. Badeniową i jej córkę, hrabiankę Wandę.

Wiedeń, 28 sierpnia. Wczoraj popołudniu o godzinie 5 odbył się we wspaniale udekorowanej sali ceremonialnej w Burgu obiad galowy. W obiedzie wzięli udział Najjaśniejsi Państwo, carstwo rossyjscy, Członkowie Najwyższego Domu, świty, książę arcybiskup Gruscha, ministrowie rossyjscy ks. Łobanow i Woroncow - Daszkow, wszyscy PP. Ministrowie wspólni, PP. Ministrowie austryaccy i węgierscy, dostojnicy Najw. Dworu i dostojnicy wojskowi oraz dygnitarze rossyjscy. Przy stole, w środku zajęli miejsca Najjaśniejsza Pani z carową; po prawej stronie Najj. Pani zajął miejsce car Mikołaj, po lewej stronie carowej rossyjskiej zasiadł Najj. Pan. Naprzeciwko Najj. Państwa siedział P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, minister ks. Łobanow, ambasador rossyjski hr. Kapnist, i ambasador austro-węgierski w Petersburgu ks. Liechtenstein. Po trzeciem daniu powstał Jego Ces. i Król. Mość Najj. Pan i wzniósł toast następujący:

„Dziękując Waszym Cesarskim Mościom za odwiedziny, które w dobroci swej raczyliście Mi złożyć, i w których z radością widzę rękojmię przyjaźni nas łączącej, piję na pomyślność Jego Cesarskiej Mości Cesarza i Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej".

Car Mikołaj odpowiedział:

„Dziękując Waszej Cesarskiej Mości za ujmujące przyjęcie, które nam łaskawie zgotować raczyliście, piję na zdrowie Jego Cesarskiej Mości Cesarza Austryi i Króla Węgier i na zdrowie Jej Cesarskiej Mości Cesarzowej i Królowej".

Oba toasty wygłoszone były w języku francuskim; obu wysłuchali obecni powstawszy z miejsc. Po pierwszym toaście zagrała orkiestra hym rossyjski, po drugim austryacki hymn ludowy. Po obiedzie galowym odbyli Monarchowie w przyległych apartamentach półgodzinny *cercle*.

Wieczorem w Operze cesarskiej odbyło się wielkie przedstawienie galowe, na którem obecni byli carstwo rossyjscy, Najj. Pan, Najd. Arcyksiężna Marya Józefa, która w zastępstwie Najj. Pani robiła honory, Najdost. Arcyksiążęta, członkowie orszaków dworskich, PP. Ministrowie, dostojnicy dworscy i generalicya. Przed gmachem Opery i w przyległych ulicach zebrały się tysiączne tłumy publiczności.

Wiedeń, 28 sierpnia. Wskutek ciągłego ulewnego deszczu odwołano zapowiedziany na dzisiaj wielki przegląd wojska.

Wiedeń, 28 sierpnia. Oprócz pism wiedeńskich, tudzież polskich i ruskich zamieszczają także pisma węgierskie i niemieckie wychodzące w prowincyach Państwa tudzież pisma czeskie w tonie sympatycznym zredagowane artykoły powitalne dla carstwa rossyjskich.

Pisma węgierskie, jak *Pester Lloyd, Nemzet, Neues Pester Journal, Pesti Hirlap, Pesti Naplo* i inne podnoszą, że Węgrzy życzą sobie przyjaznego stosunku między Austro-Węgrami a Rossyą i zaznaczają, że zjazd Monarchów ma charkter pokojowy.

Pisma czeskie, jak *Hlas Naroda, Politik* i inne zamieściły serdeczne artykuły powitalne dla carstwa, i wskazują na znaczenie polityki pokojowej.

Wiedeń, 28 sierpnia. *Fremdenblatt* podnosi, że Najj. Pan w Swym toaście określił odwiedziny carskie jako nową rękojmię przyjaźni. Dziennik ten pisze: Przyjaźń dwóch Monarchów, którzy są z tak silnego przekonania zwolennikami pokoju, jest dla wszystkich ludów nader cenną. Wszelkie obawy, które od pewnego czasu znowu uwagę na Wschód zwracają, tracą moc oddziaływania w sposób niepokojący w obec dobrego stosunku między Austro-Węgrami a Rossyą, którego stwierdzenie tutaj, jak wszędzie za granicą przyjęto za szczerem zadowoleniem. Tak w Rossyi jak i w Austro-Węgrzech, a także w innych państwach umieją cenić znaczenie tego stosunku, wzmocnionego jeszcze przez serdeczne zbliżenie się obu Władców.

Wiedeń, 28 sierpnia. *(Tel. prywo.)* Pan Prezydent Ministrów Kazimierz hr. Badeni otrzymał od cara Mikołaja order Białego orła.

Zakopane, 28 sierpnia. *(Tel. prywo.)* Wczoraj o godzinie 4 popołudniu po obiedzie u JE. Juliana Dunajewskiego, udał się Pan Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni do budynku, w którym się znajduje t. zw. klimatyka i urząd gminny. Przy bramie tryumfalnej oczekiwali P. Marszałka: naczelnik gminy Sieczka, członkowie komisyi klimatycznej, radni gminni, liczny zastęp gości zakopańskich i mnóstwo górali. Orkiestra grała pieśni narodowe. W urzędzie gminnym spędził Pan Marszałek godzinę, przeglądając dokładnie budżet gminy. Pan Marszałek przechodził pojedyncze pozycye budżetu, informując się o potrzebach gminy, przyczem nie szczędził rad i przestróg.

W biurze komisyi klimatycznej powitał Jego Ekscelencyę przewodniczący komisyi dr. Chramiec, polecając opiece P. Marszałka kraj. losy Zakopanego. — P. Marszałek odpowiedział, że uważał sobie za obowiązek odwiedzić Zakopane; ma nadzieję, że podróż jego nie minie bez skutków; roboty rozpoczęte pójdą szybciej a może także zrodzi się nowa myśl. W każdym razie Zakopane może rachować na pomoc Wydziału krajowego i Pana Marszałka. Następnie rozmawiał Jego Ekscelencya ze wszystkimi członkami klimatyki.

Wśród okrzyków: Niech żyje! opuścił P. Marszałek budynek urzędu gminnego i udał się do nowego kościoła, gdzie przyjmowało go duchowieństwo. — Proboszczowi zakopańskiemu, ks. Kaszelewskiemu wręczył P. Marszałek na kościół 200 zł. — Z kolei rozpoczął P. Marszałek kraj. zwiedzanie szkół i zwiedził najpierw szkołę ludową a potem szkołę przemysłu drzewnego, gdzie u bramy budynku oczekiwali go w mundurach: zastępca dyrektora szkoły, architekt p. Kowacz oraz nauczyciele. P. Marszałek zwiedził zakład bardzo szczegółowo a opuszczając zakupił kilka przedmiotów. W szkole koronkarskiej oprowadzała go dyrektorka szkoły, p. Neužilowa.

Wieczorem odbył się na cześć P. Marszałka pochód z pochodniami. Giewont, Czerwony Wirch i inne szczyty Tatr, Gubałówka, Nosal i t. zajaśniały ogniami i transparentami. O g. 10 wieczorem przybył hr. St. Badeni na bal do zakładu dr. Chramca, gdzie miał sposobność zetknąć się z różnemi osobistościami, bawiącemi obecnie w zakładzie i w Zakopanem.

Dziś rano pojechał P. Marszałek kraj. do Kościelisk; popołudniu będzie oddawał wizyty a jutro odjedzie z powrotem.

Konstantynopol, 28 sierpnia. Podczas przedwczorajszego napadu na bank ottomański nie zabito żadnego z urzędników banku. Poniosło zaś śmierć sześciu żandarmów, skutkiem wybuchu bomby; kilku żandarmów jest zranionych.

Jest rzeczą pewną, że rozruchy wszczęli Armeńczycy, ażeby sprowokować interwencyę państw obcych. Muzułmanie rzucali się tylko na Armeńczyków, nie atakując żadnych innych innowierców lub obcokrajowców. Dwa okręta stacyjne skierowano ku miastu. Noc przebiegła spokojnie. W mieście pozamykano wczoraj wiele magazynów. Policya rozpędza gromadzące się na ulicach tłumy. Ambasadorowie mocarstw spodziewają się, że Porcie uda się za pomocą surowych zarządzeń położyć tamę gwałtom.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go sierpnia 1896, godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 366·—, Akcye kolei państwowej 361·—, Akcye tytoniowe 164·—, Anglo-austryackie 153 50, Unionbank —·—, Południowej 101·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 96·85, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 58·67·—. Usposobienie silne.

Wiedeń, 28 sierpnia 1896 r. godz. 2 minut 5. Alpejskie Towarzystwo górnicze 82 20, Węgierskie akcye kredytowe 394·—, Akcye anglo-austryackie 153·75, Akcye banku Union 295·—, Akcye kolei południowej 101·50, Losy tureckie 51 80, Akcye kolei państwowej 361 50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97 30, Akcye tytoniowe 165·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 96 85, Akcye kolei Elbetal 275·—, Akcye banku dla krajów koronnych 250 50, 4-procentowa węgierska renta złota 122·30, Akcye banku związkowego 264·50, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99 55, Kredytowe ziemskie 447·—, Kredyty 366 50, Rimamurania 239·—. Usposobienie spokojne.

Giełda zagraniczna, dnia 27 sierpnia 1895 r. godzina 4 minut 25. Paryż: 3-prc. renta 102·55, lombardy —·—. Usposobienie — Berlin: ruble rossyjskie 216·75, Akcye kredytowe 229 96, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka 66·75, Austryackie banknoty 170·50, Lombardy 43·60. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27 sierpnia 1896 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter prompt 15·80 do 16·— złr. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·73 do 6·75 zł. Berlin: przenica na wrzesień 147·— zł. —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 35·30 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 40 40 zł.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1896.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6·55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ wł.) (*od $^{15}/_{5}$ do $^{15}/_{9}$ wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabówki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8,45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	5·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·15	9·50	7·42	4·45	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·34	10·05	8·05	5·10	—	—
Z Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{25}/_{6}$ i od $^{15}/_{9}$ do $^{6}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od $^{26}/_{6}$ do $^{14}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od $^{16}/_{5}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·51	—
Z Janowa (tylko od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i od $^{1}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ włącznie)	—	—	—	—	1·10	7·48	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od $^{1}/_{6}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od $^{10}/_{7}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od $^{1}/_{5}$ do $^{30}/_{9}$ włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	—	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	6·14	2·25	—	9.48	—	—	11·12
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	6·00	2·11	—	9·20	—	—	10·45
Do Zimnej-Wody (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·30	—	—
Do Brzuchowic (od $^{1}/_{5}$ do $^{6}/_{9}$ wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od $^{1}/_{5}$ do $^{15}/_{6}$ i $^{7}/_{9}$ do $^{30}/_{4}$ wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	6·55	—
Do Janowa od $^{16}/_{5}$ do $^{31}/_{8}$ włącznie *codziennie, †w niedziele i święta, •w dnie powszednie	—	—	—	*9·45	†1 05	•3·00	*6 25

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei pństw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godziny 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godz. 3 po południu (w niedzielę i święta od g. 10 do 1.) Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godz. 11 do 3, w niedzielę i święta od godz. 10 do 1. — Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy imienia Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Nieustająca wystawa wyrobów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, w środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dn. 28 sierpnia 1896.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	218	—	230	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	285	—	295	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a. I. emisyi	390	—	400	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
Akc. fabr. Lipińskiego po 500 kr.	250	—	260	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% a.w. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ 4½% los. w 50 l.	99	80	100	50
„ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
„ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. I. emis.	97	80	98	5
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los. w 41½ lat	97	60	98	30
4 prc. w. a. los. w 56 l.	97	50	98	20
4. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	97	50	98	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 prc. II. em.	102	—	103	70
„ „ „ 4½ prc. 3 „	100	—	100	70
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	—	—	—
„ „ 4	97	—	97	70
„ „ 4 prc. koronowej	97	—	97	70
„ „ 4% gm. m. Lwowa	97	—	97	70
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	60	5	70
Napoleondor	9	45	9	55
Półimperiał	9	55 —	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	30 —	1	35 —
„ „ papierowy	1	20 50	1	27.5
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 sierpnia 1896

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.75	101.95
luty-sierpień	101.80	102.—
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.80	102.—
kwiecień-październik	101 80	102.—
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	143.75	144 75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.·0	145.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.—	156.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	189.50
„ „ 1864 po 50 zł.	189 —	189.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	157.70	158.70
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.50	123.70
Renta koronna 4 pr. za 200 k.	101.20	101 40
2. Obligacye indem 5 prc. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	—.—	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	97.20	98.20
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	153.20	154.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	367.—	367.50
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. à zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. à 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. à 200 zł.	251.25	251.75
Bank austro-węgierski à 600 zł.	963 —	964.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	487 —	490.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) à 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3395.—	3405.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w.	286.—	287.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	209.—	209.25
I kol. węg. gal. à 200 zł. w srebrze	207.80	208.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. a. w. w 50 l.	99.45	100.45
„ „ „ „ 3. pr.	115.—	116.—
„ „ „ „ 3. pr. em. 1889	117.75	118.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 p.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4 pr. 41 l. wyl.	97.40	97.90
„ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	96.75	97.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	100.50	100.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	99.25	99.50
Banku austr. węg. 4½ pr.	100.50	101.30
Węg. Zakł. kred. ziem. akc w 39 l. wyl. po 5 pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	99.—	99.25
„ „ „ „ w 41 l wyl. po 4 pr.	99.—	100.—
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	99.60	100 60
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101 95	101 95
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. gal. Lwów-Czern-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	92.10	93 10
z r. 1884	99.30	100.30
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	—.—	—.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	200.50	202 —
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	140 —	144.—
Pożyczka m. Insbruku	26.—	27.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	27.25
Pożyczka miasta Lubiany po 20 zł.	22.75	23.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw	59.—	61.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.50	61.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.—	18.50
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.—	10.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	22.75	23.75
Salma po 40 zł. m. k.	69.60	70 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw.)	43.—	45.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k.	145.—	150 —
„ 50 zł. a. w.	69.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	58.—	62.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119.55	119 90
Paryż	47 50.	47 55.
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.64.—	5.66.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.50 5—	9.515 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 3418 (6287 2—3)

W dniach 23 października 1896 i 26 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności whl. 340 i całej posiadłości whl. 341 ks gr. Stary Łysiec objętych, Maruni Buczkan, Oleny, Anny i Nastuni Brytańczuków własnych w celu ściągnięcia 13 rat po 6 zł. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kred. włość. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi dla połowy posiadłości whl. 340 kwotę 68 zł. 50 ct. a dla całej posiadłości whl. 341 kwotę 98 zł. a wadyum 10% tychże cen wywołania.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Bohorodczany, 24 czerwca 1896.

L. 3142 (6288 2—3)

W dniach 21 października 1896 i 24 listopada 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut. c. k sądzie przymusowa sprzedaż realności whl. 597 ks. gr. Horocholina, Kościa Krawczuka syna Hawryła własnej, w celu ściągnięcia sumy 139 zł. 90 ct. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 412 zł.

Wadyum 41 zł. 20 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania tej realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Bohorodczany, 21 czerwca 1896.

L 2465 (6178 2—3)

Sąd Strzyżowski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Mechla Leiby Lasta w kwocie 25 zł. 15 ct. w. a. z pn. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna połowy realności pod whl. 164 dla gm. Łat. Nowawieś objęta, do Wojciecha Saneckiego należąca.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tut. w dwóch terminach 27 października 1896 i 1 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 przed poł.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2438 zł. 18 ct wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 243 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w registraturze sądu tut.

Strzyżów, 3 czerwca 1896.

L. 15612 (6307 3—3)

Odnośnie do edyktu w sprawie egzekucyjnej Jakóba Reicha przeciw Edwardowi Bilińskiemu pto 3000 zł. z pn. pod dniem 4 lipca 1896 l. 12267 ogłoszonego, podaje się do wiadomości, że drugi termin licytacyi sum 3000 zł. i 1500 zł. w. a. nie odbędzie się dnia 9 września 1896 lecz dnia 10 września 1896 o godz. 10 przed południem w kancelaryi urzędowej c. k. notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu

Przemyśl, 18 sierpnia 1896.

L. 5554 (6313 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 września 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 21 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności w Kośmierzynie, według wyk. hip. 297 Emila Bielowskiego własnej na rzecz Joanny Zalewskiej pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 596 zł.

Wadyum 59 zł. 60 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. Klemens Krawec c. k. not. w Potoku złotym.

C. k. Sąd powiatowy.

Potok złoty, 6 sierpnia 1896.

L. 3119 (6225 3—3)

W dniach 16 października 1896 i 16 listopada 1896 o godz. 10 przed południem odbędzie się w tut sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 731 ks. gr. gm. Bohorodczany Aby Hübschmana własnej w Bohorodczanach pod nd. 258 położonej w celu ściągnięcia sumy 680 zł. z pn. na rzecz Samuela Leiby Barona.

Cena szacunkowa wynosi 4645 zł. a wadyum 464 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 30 czerwca 1896.

L. 5331 (6294 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o gd. 10 rano w dniu 16 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1896 nawet poniżej takowej lcytacya realności według wyk. hip. 203 gm. Radymno Jakóba Zgrzebnego własnej na rzecz Isera Rubenfelda pto 281 zł.

Cena wywołania 2000 zł.

Wadyum 209 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4 czerwca 1896 do tabuli weszli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Władysława Janickiego.

Radymno, 25 lipca 1896.

L. 3194 (6301 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ustrzykach d. ogłasza, że dnia 14 października 1896 o godzinie 10 rano, odbędzie się w zabudowaniu sądowem relicytacya realności lwh 148 ks. gr. gm. Stefkowa Andrzeja Kowala własnej, celem zaspokojenia pretensyi Dawida Walzmana w kwocie 15 zł. 2 ct wa. z pn.

Realność ta sprzedaną zostanie w drodze publicznej przymusowej na terminie tym także poniżej ceny wywołania w kwocie 200 zł. wa.

Wadyum 20 zł wa.

Kuratorem nieznanych wierzycieli jest dr. Artur Blumenfeld c. k. notaryusz w Ustrzykach dolnych.

Ustrzyki dolne, 15 czerwca 1896.

L. 4762 (6243 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 350 zł wa. z pn. na rzecz Mechla Roth publiczną sprzedaż realności wyk hip. 972 gm. kat. Mosty wielkie objętej do dł żnika Wolfa Rotha należącej na dzień 14 października 1896 i na dzień 18 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Cena wywołania 2650 zł.

Wadyum 265 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus registraturze.

Mosty wielkie, 10 sierpnia 1896.

L. 955 (6240 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Maurycego Samuela przeciw Karolowi Słebodzie pto 10 zł. aw. z pn. licytacyę realności lwh. 376 gm. Zabierzów pod W. 29 w Woli zabierzowskiej Karola Slebody własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 13 października 1896 i dnia 18 listopada 1896 każdym razem o godz 9 rano.

Cena wywołania 1310 zł.

Wadyum 131 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra w Niepołomicach z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 18 czerwca 1896.

L. 1740 (6239 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Galicyjskiego funduszu propinacyjnego przeciw Joachimowi Grösslerowi w Niepołomicach pto 50 zł. i td. wa. z pn rozpisuje licytacyę połowy realności lwh. 53 gm. Niepołomice objętej Joachima Grösslera własnej.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a mianowicie: dnia 13 października 1896 i dnia 20 listopada 1896 każdym razem o godzinie 9 rano.

Cena wywołania 2369 zł.

Wadyum 237 zł, kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra, z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, dnia 16 maja 1896.

L. 7046 (6002 3—3)

W dniach 22 października 1896 i 26 listopada 1896 o godz. 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Tow. zal. w Bóbrce w resztującej kwocie 100 zł. z pn. przez Sąd tut. licytacya całych ciał hipot. wyk. hip. l. 52 i 897 ks. gr. gm. Bóbrka objętych, Karola Breyvogel, Margarety z Hoffnerów Breyvogel, Filipa i Doroty Breyvogel własnych, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2090 zł.

Poręczne 10%

Kurator wierzycieli c. k. not. p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, d. 2 lipca 1896.

L. 7318 (6174 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 28 zł. odbędzie się na rzecz Borucha Frankfurtera w tut sądzie sprzedaż posiadłości whl. 285 gm. Kopanka objętej, dłużnika Michała Pokiszy Pacherów własnej, w dniu 15 października 1896 i 16 listopada 1896 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 31 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono ad. dr. Staneckiego w Kałuszu.

Kałusz, dnia 11 lipca 1896

L. 1933 (6324 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się dnia 11 września 1896 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 14 października 1896 nawet poniżej takowej licytacya realności whl 243, 603, 606, 607 i 617 ks gr. Puburzany, b. p. Breiny Parnes, Lei Parnes zam Sigal, Benziona, Zygmunta, Zacharego, b. p. Scheindli Feigi i Wolfa Parnesów tudzież Hryńka Maćków, Ftadeja Grudziewicza, Dmytra Mazana i Tymka Paroboczego własnych na rzecz proszących Abrahama Metha i Dawida Hirscha jako prawonabywców Feiwischa Pasternaka pto 90 zł. wa. z pn.

Cena wywołania wynosi a) co do ciała hip. whl 243 281 zł., b) co do ciała hip. whl 603 30 zł., c) co do ciała hip whl 604 60 zł., d) co do ciała hip. whl. 606 30 zł., e) co do ciała hip. whl. 607 101 zł., f) co do ciała hip. whl. 617 kwotę 50 zł. w. a.

Wadyum ad a) 28 zł 10 ct., ad b) 3 zł., ad c) 6 zł., ad d) 3 zł, ad e) 10 zł. 10 ct, ad f) 5 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dacie niniejszej uchwały wpisanych ustanawia się kuratorem p. Jana Reicherta ze substytucyą p. Karola Jabłońskiego w Busku.

Busk, dnia 12 marca 1896.

L. 5248 (6295 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz 10 rano w dniu 16 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l 373 według wyk. hip. 114 gm. Skołoszów, Rozalii Dwornik własnej na rzecz Borucha Balsama pto 57 zł 86 ct. z pn.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 4 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po 5 czerwca 1896 do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem c. k. not. Władysława Janickiego.

Radymno, 25 lipca 1896.

L. 2112 (6180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia sumy 500 zł. odbędzie się na rzecz Izaaka Horowitz w tut. sądzie sprzedaż realności w. hip. l. 847 gm kat. Turka objętej, dłużniczej masy spadkowej Icka Fischer własnej w dniu 14 października 1896 i w dniu 24 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 z rana.

Wadyum wynosi 36 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Artur Pędracki c. k. notaryusz w Turce.

Turka, dnia 13 marca 1896.

L. 3415 (6286 2—3)

W dniach 20 października 1896 i 23 listopada 1896 każdym razem o godzinie 11 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wyk. hip. l 629 ks. gr. Łysiec objętej, Michała Molisaka własnej w celu ściągnięcia sumy 294 zł. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 292 zł. a wadyum 29 zł. 20 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 27 czerwca 1896.

L. 3144 (6289 2—3)

W dniach 20 października 1896 i 23 listopada 1896 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności whl. 341 i 2/3 części posiadłości whl. 342 ks. gr. Bohorodczany objętych Dmytra Kozoriza własnych w celu ściągnięcia 17 rat po 6 zł. z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włość. we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 206 zł., wadyum 20 zł. 60 ct.

Gdyby nie można osiągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze

Bohorodczany, 26 czerwca 1896.

L. 5409 (6330 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. 68 w Piszarzowicach położonych Antoniego Wójcika, Agnieszki Wójcik i mał. dzieci ś. p. Ignacego Wójcika własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 12 października i 12 listopada 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 305 i 3902 zł 68 ct.

Wadyum 30 zł 50 ct. i 390 zł. 27 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. dr. Fabrego z Kęt.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 14 lipca 1896.

L. 5257 (6328 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytację realności w Bulowicach a to całej lwh 227, 1/4 części lwh. 387 i 1/2 lwh. 388 Antoniego i Maryanny małż. Stapów własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 23 października i 25 listopada 1896 każdorazowo o gd. 10 rano na drugim terminie niżej ceny wywołania a to realności lwh. 227 w kwocie 2690 zł 30 ct., realności lwh. 387 w kwocie 10 zł. 30 ct. i realności lwh 388 w kwocie 244 zł. 58 ct.

Wadyum w łącznej kwocie 294 zł. 52 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adwokata dr. Fabrego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 30 maja 1896.

L. 5812 (6331 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 122 w Chotyńcu położonej wedle wyk hip n 49 tejże gm. Dmytra Bogacza własnej na zaspokojenie pretensyi Banku wzajemnych ubezpieczeń „Slavia“ w Pradze w kwocie 224 zł. 6 ct. wa. z pn. dnia 26 października i dnia 26 listopada 1896 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 737 zł. 30 ct. wa.

Wadyum wynosi 34 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 17 czerwca 1896 do tabuli weszli ustanowiono kuratorem pana Ludwika Dellera c. k. not. w Krakowcu.

Krakowiec, 17 czerwca 1896.

L. 5258 (6329 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności pod nk. 58 w Nowej wsi 2/4 części lwh. 156 gm. Nowa wieś i 2/8 części lwh. 155 gm. Nowa wieś Jana i Maryanny Kotlarczyków własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 31 października i 30 listopada 1896 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 1196 zł., 15 zł. i 67 zł. 50 ct.

Wadya wynoszą 119 zł. 60 ct., 1 zł. 50 ct. i 6 zł. 75 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono p. adwok. dr. Fabryego w Kętach.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 14 lipca 1896.

L. 24178 (6257 1—3)

C. k Sąd powiatowy miej. deleg. w Krakowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Maurycego Liebermana w kwocie 147 zł. z pn. odbędzie się w tym sądzie dnia 3 listopada i 22 grudnia 1896 każdym razem o godz. 10 rano w biurze n. 29 egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lwh. 37 księgi gr. gm. Witkowice objętej, dłużniczki Maryi 1o Zyskowej, 2o Zakowej własnej.

Cena wywołania 60 zł

Wadyum 6 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze tego sądu.

Kraków, 13 czerwca 1896.

L. 6390 (6224 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. d. w Nowym Sączu zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Józefa Szkaradka w kwocie 60 zł. z pn. odbędzie się w tymże sądzie licytacyjna publiczna sprzedaż ciała hip. whl. 3 gm Rożnów objętego, Fabiana Szabli własnego w dniu 29 października 1896 i w dniu 2 grudnia 1896 każdym razem o godz nie 10 rano.

Wadyum wynosi 91 zł. w. a.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania sprzedać się mającego ciała hip., tudzież reszta warunków licytacyjnych mogą być w registraturze sąd. przejrzane.

Nowy Sącz, 29 maja 1896.

L. 7076 (6311 1—3)

W tut Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 października 1896 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 18 listopada 1896 nawet poniżej takowej licytacya a) realności objętej whl. 72 gm. kat. Baryłów, Jana Krótkiewicza i Maryi Korduli Krótkiewicz własnej, tudzież b) ciała hip. whl. 334 Danyły Szewczuka i c) ciała hip. whl. 341 tejże gm. Semena Wojtowicza własnych na rzecz Banku kraj. królestwa Galicyi i Lodomeryi we Lwowie.

Sprzedaż nastąpi oddzielnie każdego ciała.

Cena wywołania ad a) 2680 koron, ad b) 60 koron, ad c) 460 koron.

Wadyum 320 koron.

Resztę warunków, opis realności i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Leona Holzera c. k. not. w Łopatynie.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 5 sierpnia 1896.

Konkursa.

L. 2260 (6360)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę akuszerki okręgowej w Podkamieniu powiat Rohatyn.

Do posady tej przywiązana jest roczna płaca 100 zł. w. a. płatna w miesięcznych ratach z dołu z kasy Wydziału powiatowego w Rohatynie.

Podania wraz z dyplomem akuszeryi i świadectwem moralności należy wnosić po dzień 30 września 1896 r. na ręce podpisanego Wydziału powiatowego.

Rohatyn, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 2428 (6339 2—2)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady akuszerek przy tutejszej gminie z roczną płacą po 100 zł.

Ubiegające się o te posady winne najdalej do 15 września b. r. wnieść do Magistratu miasta udokumentowane podania udowadniające, że władają językiem krajowym, że prowadzą życie moralne i spokojne i że złożyły egzamin z położnictwa.

Magistrat miasta

Buczacz, dnia 23 sierpnia 1896.

L. 8783 (6359 1—3)

W celu obsadzenia dwóch posad inżynierów z systemizowanymi poborami IX. klasy rangi ewentualnie dwóch posad adjunktów budownictwa z systemizowanymi poborami X klasy rangi, opróżnionych w galic. państwowej służbie budowniczej, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 października 1896.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe posady, mają wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1896.

L. 2999 (6343)

Celem obsadzenia w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu kilku posad poborców podatkowych w IX klasie rangi, kilku posad kontrolorów podatkowych w X klasie rangi, wreszcie kilkunastu posad adjunktów podatkowych w XI klasie rangi z systemizowanymi poborami służbowymi i obowiązkiem uzupełnienia względnie złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jednę z powyższych posad mają wnieść swe należycie udokumentowane podania w ciągu 4 tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie udowadniając, że złożyli z dobrym postępem egzamin przepisany dla służby przy urzędach podatkowych, dalej, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, tudzież podać, czy i z którymi tutejszokrajowymi urzędnikami skarbowymi w czynnej służbie pozostającymi, są spokrewnieni lub spowinowaceni.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi, którzy mają wymogi przepisane ustawą z dnia 19 kwietnia 1872 (D. u. p. Nr. 60) i rozporządzeniem ministeryalnem z 27 lutego 1891 (D. u. p. Nr. 31) a mianowicie:

1. przepisane studya tj. niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną. lub z niemi na równi stojący wojskowy zakład wychowawczy,

2 wykażą się odbytą sześciomiesięczną praktyką próbną przy jednym z urzędów podatkowych i egzaminem podatkowym z dobrym postępem i którzy

3. mogą uczynić zadość obowiązkowi złożenia przepisanej kaucyi służbowej i wykażą się, że władają językami krajowymi i językiem niemieckim w mowie i piśmie, będą mieli przy rozdawaniu posad adjunktów podatkowych pierwszeństwo przed innymi kompetentami.

Podoficerom ukwalifikowanym, którzy nie ukończyli IV klasy szkół średnich, jednak posiadają resztę przepisanych wymogów, będzie nadaną z kolei między praktykantami podatkowymi tylko każda czwarta posada adjunkta podatkowego.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1896.

L. 2999 (6343)

Celem obsadzenia 9 posad woźnych przy urzędach podatkowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jedną z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania w ciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowemi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki i obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u p. Nr. 60).

Do obowiązków służbowych woźnego urzędu podatkowego należy oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, noszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie tychże z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1896.

L. 14791 (6363 1—3)

Celem nadania posady prowadzącego metryki izr. w Bieczu po myśli §. 4 rozp. minist. z 15 marca 1875 l. 12944 rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca września 1896.

Do posady tej przywiązane są wynagrodzenia w §. 13 instrukcyi dla prowadzących metryk wyszczególnione.

Ubiegający się o tę posadę winien na moje ręce wnieść prośbę własnoręcznie napisaną z dołączeniem metryki urodzenia i wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia.

Pierwszeństwo do nadania powyższej posady będą mieli istniejący już prowadzący metryki tudzież rabin (szkolnik) miejscowy.

Równocześnie rozpisuję niniejszem konkurs na nadanie posady zastępcy prowadzącego metryki izr. w Bieczu z zastrzeżeniem tejże samej kwalifikacyi w tymże samym terminie.

Gorlice dnia 26 sierpnia 1896.

C. k. Starosta: Gubatta

Kuratele

L. 5540 (6296 3—3)

Dla uznanego marnotrawcą Iwana Suchorzaka po Kośćiu z Zaleskiej Woli ustanowiono kuratorem Fedka Dygonia.

C. k. Sąd powiatowy.

Radymno, dnia 26 czerwca 1896.

L. 7588 (6310 3—3)

Tilla Groschler z Brzeska uznaną została za umysłowo niedołężną. kuratorem dla niej ustanowiony Wolf Laub z Brzeska

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 14 lipca 1896.

L. 3269 (6315 3—3)

Justynę Starowieyczową z Ryczowa uznano za marnotrawną, kuratorem ustanowiono Jana Lamota młodszego z Ryczowa.

Zator, 26 lipca 1896.

L. 6987 (6291 3—3)

Dmytro Wesołowski z Wacowic uznany za marnotrawcę.

Jego kuratorem jest Pawło Koss z Wacowic.

C. k. Sąd powiatowy.

Drohobycz, 26 kwietnia 1896.

L. 4844 (6335 2—3)

Jurko Pasiecznik syn Iwana ze Skolego uznany marnotrawcą.

Kuratorem dlań ustanowiono Mikołaja Wilczyńskiego ze Skolego.

C. k. Sąd powiatowy.

Skole, dnia 6 czerwca 1896.

L. 5001 (6327 2—3)

Mikołaj Rozłucki z Czabarówki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Tomasz Rozłucki z Czabarówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 30 czerwca 1896.

Wyroki prasowe.

Zl. 194 (6351)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Krems hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt: Der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" Nr. 16 vom 16 August 1896 begründe in dem unter der Rubrik „Briefkasten" enthaltenen Artikel mit der Spitzmarke: „Gotteslästerer?" in der Stelle „Ich glaube an Dr. Lueger" bis „ewiges Leben, Amen" den Thatbestand des Vergehens nach § 24 Pr. G, deßhalb wird die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme obiger Druckschrift bestätigt und das Verbot der weiteren Verbreitung der bezeichneten Stelle ausgesprochen

Krems, am 17 August 1896.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juli 1896, Zahl 5002, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der periodischen Druckschrift: „Volks-Zeitung" vom 17 Juli 1896 wegen der auf Seite 2, Spalte 3, erfolgten Veröffentlichung der Stelle von „Aber zum Schlusse noch Eines" bis „Bis dahin auf Wiedersehen" in dem Aufsatze: „Eine interessante Versammlung" (63 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Prag vom 6 Juli 1896, Zahl 11379 mit Erkenntniß vom 9 Juli 1896, Z. 20072, die Beschlagnahme der zweiten Ausgabe der Nr. 15 der periodischen Druckschrift: „Svoboda" ddo. Kladno, 3 Juli 1896 (§ 24 Pr. G.) nach § 489 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1896, Zahl 19212, unter Bestätigung der Beschlagnahme die Weiterverbreitung der Nummer 12 der periodischen Zeitschrift: „Pravo Lidu" vom 26 Juni 1896 wegen der Stelle „Podal jsem dvoji zadost" bis „socialisticky agitator?" des Artikels: „Otevreny list panu ministru spravedlnosti hr. Gleispachovi" (§§ 488 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 Dec. 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juli 1896, Zahl 212 7, die Weiterverbreitung der Nummer 20 der Zeitschrift: „Lid" vom 16 Juli 1896 wegen des Artikels: „Z Polne" (§ 303 St. G.) unter Bestätigung der Beschlagnahme nach § 493 St. P. O verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 Juli 1896, Zahl 7765, die Weiterverbreitung der Nummer 27, XI Jahrgang 1896 der in Berlin erscheinenden Zeitschrift: „Lustige Blätter" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juli 1896, Zl. 7816, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Arbeiter-Presse" vom 16 Juli 1896 wegen der Stelle von „Seit dem Jahre 1890 bis Ende 1895" bis „in die Augen streuen möchten" des Artikels: „Von dem Schlachtfelde der Arbeit" nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhmisch-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1896, Zahl 5961, die Weiterverbreitung der im Verlage des Max Großmann in Seifhennersdorf in Sachsen erschienenen Druckschrift, beginnend mit den Worten: „Kann man chronische Leiden nach den Principien des arzneilosen Heilverfahrens brieflich mit Erfolg behandeln?" und endigend mit den Worten „Alle Briefe und Sendungen sind zu richten an die Kur-Anstalt des Empirikers Paul Weidhaas in Niederlößnitz bei Dresden", nach § 305 St G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 5288 (6171 3—3)

C. k Sąd powiatowy w Chodorowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryę Boryk ur. Budnyk. że rezolucya hipoteczna z dnia 14 maja 1896 l. 3697 dla niej przeznaczona doręczoną została do rąk kuratora Józefa Weresa naczelnika gminy z Husiatycz.

Chodorów, 20 czerwca 1896.

L. 13970 (6191 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu w załatwieniu prośby Wandy Wimpeller de praes 8 lipca 1896 l. 13088 wzywa każdego, któryby posiadał zagubiony weksel z daty Przemyśl 1 lipca 1896 na 120 zł a. w. wystawiony przez Stanisława Rutkowskiego w 3 miesiące od daty w Przemyślu na własne zlecenie płatny przez Wandę Wimpeller i Karolinę Jankiewiczowę akceptowany a następnie przez wystawcę Stanisława Rutkowskiego żyrem in blanco zaopatrzony, tut. Sądowi przedłożył, ile że inaczej weksel ten po upływie 45 dni po dniu płatności t. j po dniu 2 października 1896 swą wartość utraci i akceptantki Wanda Wimpeller i Karolina Jankiewiczowa jakoteż Stanisław Rutkowski jako wystawca i żyrant z wekslu tego obowiązani nie będą.

Przemyśl, 25 lipca 1896.

L 4883 (6357 1—3)

C k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Maryannę z Gumulaków Dymową właściwie Dymorową iż Kunegunda 2 Bołosowa na dniu 9 maja 1895 wniosła przeciw Michałowi Broniszewskiemu i przeciw niej jako spółpozwanej skargę o uznanie prawa własności i intabulacye 10|12 części realności wykazem hip. 277 księgi gruntowej gminy Piwniczna objętej, że dla niej ustanowiono kuratorem ad actum adwokata Schayera w Starym Sączu i że do ukończenia przeprowadzonej już rozprawy i do oświadczenia jej czyli przystępuje do pism spornych przez pierw pozwanych wniesionych lub osobno bronić się zamierza, wyznaczono termin na dzień 30 września 1896, że więc jest jej rzeczą temu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić lub innego pełnomocnika ustanowić

Stary Sącz, dnia 25 czerwca 1896.

L 4372 (6347 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, że Walenty Stępień z Brzozy Królewskiej, powiat Leżajski, żonaty z Agnieszką z Kozyrów z Brzozy królewskiej na wiosnę 1874 r. prowadził tratwę z drzewem rzeką Sanem do Gdańska i że podczas wezbrania wody na Sanie tratew, na której Walenty Stępień się znajdował rozerwała się na dwie połowy, a Walenty Stępień wpadł w nurty wezbranej wody i już go więcej widać nie było, i od tego czasu nie pojawił się w gminie Brzozie królewskiej, ani też o sobie nie dał żadnej wiadomości.

Wzywa się przeto wszystkich, którzyby o nieobecnym Walentym Stępieniu jakąkolwiek wiadomość mieli, takowej Sądowi tutejszemu lub też ustanowionemu kuratorowi dr. Rodrykowi Alsowi adw. w Rzeszowie udzielili, bowiem po upływie roku z dniem kończącego się na ponowną prośbę Agnieszki Stępniowej wydanem będzie orzeczenie pod względem uznania Walentego Stępienia za zmarłego.

Rzeszów, 30 kwietnia 1896.

L. 5122 (6358 1—3)

Sąd powiatowy Zatorski ustanowił c. k. notaryusza Romana Madeyskiego z Zatora kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu Ignacego Sendery celem doręczenia temuż skargi de praes 24 sierpnia 1896 l. 5122 przez Maryannę Ambroz przeciw temuż Ignacemu Senderze o zapłacenie 34 zł. z pn. wniesionej z terminem na dzień 23 września 1896 godz. 9 rano w sądzie tut. wyznaczonym i o tem Ignacego Senderę celem strzeżenia swych praw zawiadamia.

Zator, dnia 25 sierpnia 1896.

L. 8395 (6348 1—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Samuela Schiffa, że w sporze Sary Steinbock przeciwko niemu o 400 zł. z pn. ustanowiono mu kuratorem adw. dr. Fechtdegena z substytucyą adw. dr. Fischlera i do rozprawy termin na 8 października 1896 o godz. 10 rano w Sądzie tut. wyznaczono.

Wzywa się zatem zapozwanego o udzielenie kuratorowi informacyi lub o ustanowienie innego Sądowi oznajmić się mającego pełnomocnika.

Rzeszów, dnia 13 sierpnia 1896.

L. 31994 (6277 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Adama Miodońskiego i Andrzeja Szyszkiewicza, że przeciw nim wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew de praes 6 sierpnia 1896 l. 30819 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 7 sierpnia 1896 l. 30819 doręczony został ustanowionemu dla tychże kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adw. dr. Łepkowskiego w Krakowie i poleca im aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli lub innego pełnomocnika sobie obrali i Sądowi o tem donieśli w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypiszą.

Kraków, dnia 15 sierpnia 1896.

L. 11835 (6279 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Anczla Bullera przeciw Michałowi Kordiak Dmytra o 30 zł. dla nieznanego z miejsca Michajła Kordiak Dmytra adw. dr. Jurczenkę kuratorem z substytucyą adw. dr. Milgroma i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 14 marca 18[illegible] l. 4975 dla Michajła Kordiak Dmytra przeznaczony.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1896.

L. 29789 (6273 1—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Aschera Herscha Kriegera i Sary Schindli Spiro wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego Filii c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. w Krakowie z daty Kraków 3 stycznia 1894 literą A oznaczonego a złożenia przez Aschera Herscha Kriegera i Sarę Schindle Spiro w tejże Filii książeczki Kasy oszczędności m. Krakowa na 204 zł. i 9000 Rs. w $4^{1}/_{2}\%$ listach zastawnych Królestwa Polskiego z kuponem od 22 czerwca 1894 bieżącym, poświadczającego, aby powyższy kwit depozytowy w ciągu 1 roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w „Gazecie lwowskiej" tem pewniej w tut. Sądzie okazał, ile że na powtórne żądanie podających po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, kwit ten za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 31 lipca 1896.

L. 4530 (6284)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych, firmy „Neuman & Comp" której używać będą Ferdynand Neuman i Józef Koch jako posiadacze młyna parowego w Białej, przyczem się nadmienia, że każdy ze spólników firmę tę zastępować i podpisywać jest upoważniony.

Wadowice, 25 lipca 1896

L. 4821 (6194 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niewiadome z życia i miejsca pobytu Maryannę i Juliannę Branickie, że Karol i Magdalena Kaczmarczykowie wytoczyli przeciw nim pozew de praes 4 sierpnia 1896 l. 4821 o uznanie własności i intabulacyę 2/16 części realności objętej wyk. hip. l. 151 ks. gr. gm. kat. Wadowice z pn. i że pozew ten doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi p. dr. Józefowi Kornowi adw. w Wadowicach i wzywa je by swemu kuratorowi potrzebnych do obrony informacyi udzieliły lub innego zastępcę sobie wybrały i Sądowi o tem doniosły.

Wadowice, 8 sierpnia 1896.

L. 8005 (6244 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie w sprawie egzekucyjnej Izraela Messinga przeciw Seligowi Druks pto 1000 zł. z pn. ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Seliga Druksa na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Mańkowskiego w Rohatynie i jemu dla tegoż Seliga Druksa przeznaczoną uchwałę z dnia 18 sierpnia 1896 l. 8005 doręcza, zaś Seliga Druksa wzywa się, aby u rzeczonego kuratora zgłosił się i jemu informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, ile że inaczej dalsze uchwały w tej sprawie zapaść mające kuratorowi z prawnym skutkiem doręczone będą.

Rohatyn, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 49621 (6249 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. del. S. I. we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 19 lutego 1893 roku zmarła we Lwowie Emilia Latowicz nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy Sąd nie ma wiadomości czy i które osoby mają prawo do tego spadku, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie pertraktacya spadku dla którego kuratora w osobie dr. St. Dobieckiego, adw. we Lwowie ustanowiono przeprowadzoną będzie tylko z tymi i tylko tym spadek przyznanym zostanie, którzy do spadku się oświadczą i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjętą lub jeżeliby nikt oświadczenia do spadku nie wniósł cały spadek Wysokiemu Skarbowi, jako bezdziedziczny wydanym będzie.

C. k. Sąd pow. miej. del. S. I

Lwów, dnia 25 lipca 1896.

L. 7179 (6200 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrucha Łeńkowskiego, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 22 czerwca 1895 l. 7092 ustanowił kuratora w osobie Kłyma Łeńkowskiego.

Bóbrka, dnia 3 lipca 1896

L. 4768 (6199 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Dmytra Seneńko, że celem doręczenia mu tus. uchwały tabularnej z dnia 16 lipca 1895 l. 86.6 ustanowił kuratora w osobie Hryńka Parańki.

Bóbrka, dnia 30 kwietnia 1896.

L. 6807 (6235 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu ustanawia w sprawie Stanisława Bieńka oraz Marcina Żelazka o wpis prawa zastawu dla sumy ewikcyjnej w kwocie 310 zł. aw. oraz w kwocie 290 zł. na karcie ciężarów realności lwh. 80 ks. gr. gm. kat. Wola pławska objętej Wawrzyńca Żelazki syna Szymona własnej, dla niewiadomego z pobytu Wawrzyńca Żelazki kuratorem adw. dr. Henryka Brandta i poleca, by praw kuranda w myśl ustawy strzegł.

Mielec, dnia 10 czerwca 1896.

L. 7867 (6248 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, że dnia 9 kwietnia 1893 w Kulatyczach zmarł Jać Witrów bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu spadkobiercy Wasyła Witrowa wzywa go aby w przeciągu jednego roku wniósł w tut. Sądzie oświadczenie do spadku w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony będzie z dziedzicami zgłaszającymi i z kuratorem Matijem Olszanieckim dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 15 listopada 1895.

L. 3279 (6218 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do publicznej wiadomości, że w tutejszo sądowym depozycie zalega od lat przeszło 30 w masie ugodowej upadłości domu handlowego A. Landau et Katz gotówka w kwocie 255 zł. ulokowana, obecnie na książeczkę wkładkową Jasielskiej kasy oszczędności Nr. 3412 na kwotę 253 zł. 72 ct. a. w. opiewającą, a to na rzecz wierzycieli B. Karpelusa, Bertholda Wernera, Filipa Zerkowitza et Graaga, Jana Prasse i Henryka Karola Thielego.

Wzywa się zatem uprawnionych do poboru tej masy, aby w ciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni prawa swoje do takowych zgłosili i roszczenie swe wykazali, inaczej po upływie tego terminu gotówka ta na książeczkę wkładkową Jasielskiej kasy oszczędności Nr. 3412 na kwotę 253 zł. 72 kr. w. a. opiewającą lokowana za przepadłą uznaną i Skarbowi Państwa wydaną zostanie.

Jasło, 25 lipca 1896.

L. 4630 (6227 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Szymona Czopija, że w celu doręczenia jemu tus. uchwały tabularnej z 30 stycznia 1896 l. 528 w sprawie o zaintabulowanie prawa zastawu dla kwoty 400 zł. w. a. z pn. w stanie biernym realności objętej wyk. hip. l. 41 i w stanie biernym 1/3 części ciała hip. wkl. 97 własność Szymona Czopija stanowiących, na rzecz gr. kat. Cerkwi w Łupkowie, p. Iwan Paraszczak wójt z Radoszyc kuratorem ad actum ustanowiony został, i temuż powołana uchwała doręczoną została.

Bukowsko, 15 lipca 1896.

L. 10547 (6226 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Annę z Turczynów Hawryluk, że dla niej przeznaczona uchwała z dnia 10 grudnia 1895 l. 22322, którą dozwolono intabulacyę prawa własności do 1/6 części realności wyk. hip. 144 ks. gr. gm. Cwitowa objętej Anny Hawryluk własnej, na rzecz Małanki z Iwanyków Kiernickiej, doręczoną została na ręce ustanowionego kuratora tutejszego adwokata dr. Altera.

Buczacz, 23 czerwca 1896.

L. 12541 (6164 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Marjem Ruchli Bloch przeciw Izakowi Leibie Goldstein pto 515 zł. w. a. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego Isaka Leiby Goldsteina adw. dr. Hullesa z substytucyą adw. dr. Wisselberga i doręczył mu nakaz zapłaty w dniu 24 czerwca 1896 l. 12485.

Kołomyja. 24 czerwca 1896.

L. 7018 (6265 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Uhricha, że Henryk Schön wniósł przeciw niemu skargę de praes 4 lipca 1896 l. 7018 o zapłacenie sumy 30 zł., na którą do rozprawy ustnej w postępowaniu drob. wyznaczono termin na dzień 21 października 1896. o godz. 8 rano.

Niewiadomego z miejsca pobytu Edmunda Uhricha wzywa się, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi Władysławowi Krasickiemu w Radomyślu swych obron i dowodów udzielił, albo też inego pełnomocnika sądowi wymienił.

Radomyśl, dnia 10 lipca 1896.

L. 5381 (6336 2—3)

Zawiadamia się niewiadomego z pobytu Antoniego Florka, że przeciw niemu wniósł Michał Rota pod dniem 20 czerwca 1895 l. 5381 pozew o zapłatę kwoty 27 zł. wa, w załatwieniu którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 28 września 1896 o godzinie 9 rano wyznaczono, a dla pozwanego kuratorem dr. Jezierskiego adwokata w Rozwadowie ustanowiono.

Wzywa się tedy pozwanego, aby kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe, sam sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, dnia 18 sierpnia 1896.

L. 11060 (6334 2—3)

Nieznanych z życia i miejsca pobytu Mojżesza Feldsteina i Jochonena Hochbergera, tudzież nieznanych spadkobierców ich zawiadamia się, że na pozew Ensela i Arona Reich przeciw nim o uznanie własności realności Nr. 68 w Stryju, ustanowiono ich kuratorem adwokata Rabinowicza i termin do ustnej rozprawy na 24 września 1896 godzinę 9 rano wyznaczono i wzywa się onychże do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 26 maja 1896.

L. 4539 (6320 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wilhelma Greinera zawiadamia się, że Pinkas Nadler wniósł pod dniem 5 czerwca 1896 do l. 4539 pozew drob. o zapłacenie kwoty 12 zł., że do rozprawy termin na dzień 7 września 1896 wyznaczono a dla niego ustanowiono kuratorem p. Rudolfa Koerbera notaryusza w Glinianach.

Wzywa się tedy pozwanego, by kuratorowi udzielił potrzebnej informacyi lub też przed terminem innego zastępcę sądowi podał, gdyż złe skutki z zaniedbania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 30 czerwca 1896.

L. 6724 (6337 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Trojacką, iż przeciwko niej wniósł Józef Perlmann pozwy de praes. 12 lipca 1896 l. 6724 pto 50 zł. i de praes. 12 lipca 1896 l. 6725 pto 15 zł. w załatwieniu których to pozwów termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 16 września 1896 wyznaczono a dla pozwanej kuratorem Ludwika Miąsika z Rozwadowa ustanowiono.

Rozwadów, dnia 28 lipca 1896.

L. 4640 (6253 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że ustanawia w sprawie egzekucyjnej Adama Morawskiego przeciw spadkobiercom ś. p. Franciszka Ksawerego Urbańskiego pto 30.000 zł w. a. z pn. a względnie w sprawie rozdziału ceny kupna dóbr Odrzechowy z Urbanówką, dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Urbańskiego syna i spadkobiercy ś. p. Franciszka Ksawerego Urbańskiego w miejsce adw. dr. Flakowicza kuratorem adw. dr. Słączkę i wzywa Franciszka Urbańskiego, by z tymże kuratorem się porozumiał lub też innego zastępcę tut. Sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Sanok 28 lipca 1896.

L. 3029 (6260 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Stefana i Janka Budajów, że w sprawie zaintabulowania realności lwh. 87 w Leluchowie na rzecz Stefana i Janka Budajów, Akim Budaj z Leluchowa dla nich ustanowionym został kuratorem i że temuż rezolucyę z dnia 25 października 1895 l. 7058 doręczone zostały.

Rzeczą jest Stefana i Janka Budajów udzielić kuratorowi informacyi do sporu lub innego pełnomocnika ustanowić, inaczej sam sobie przypisze skutki zaniedbania.

C. k. Sąd powiatowy.

Muszyna, dnia 13 czerwca 1896.

Ч. 12954 (6256 2—3)

Ц. к. Суд окружний яко гандлевий в Тернополи повідомляє невідомого з місця пробуваня Андрея Зарубиньского що на прошеня Антонія Таращука de praes 18 липня 1896 ч. 12954 виданим зістав на дни 25 липня 1896 против нему наказ заплати суми 100 зл. в. а. з пн. а заразом установлений для него куратор в особі адв. др. Сиґаля з підставленем адв. др. Парнаса.

Взиває ся отже его щоби томуж установленому кураторови потрібних информацій вчасне уділив або иннего повномочника собі установив і тогоже судови вказав, инакше наслідки з его недбальства повсталі сам собі приписати буде мусів.

Тернопіль, 25 липня 1896.

L. 53629 (6305 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek wniesionej dnia 5 sierpnia 1896 l. 50758 prośby Debory Goldberg o wydanie na jej rzecz przeciw Manfredowi Nikodemowi 2 imion Sternbergowi i tow. nakazu zapłaty sumy wekslowej 300 zł. z pn. ustanawia dla zamieszkałej w Bośnii pozwanej Fani Leonory 2 im. ze Sternbergów Moretzkiej z powodu grożącego zadawnienia p. adw. dr. Ilewicza kuratorem, a tegoż zastępcą p. adw. dr. Michalewskiego.

Niniejszym edyktem wzywamy zatem kurandkę Fani Leonorę 2 im. ze Sternbergów Moretzką, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub przez innego zastępcę celem przestrzegania swych praw stosowne poczyniła kroki, ileże inaczej sama sobie szkodliwe następstwa przypisze.

Lwów, dnia 19 sierpnia 1896.

L. 3567 (5269 2—3)

C. k. sąd powiatowy wzywa Stefana Mikołaja i Maryę Dulik, aby się w ciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu zgłosili się do podjęcia złożonych w tusąd. depozycie w sprawie spadkowej po ś. p. Teodorze Dulik na ich rzecz czterech sznurków okrągłych korali francuzkich, a to pod rygorem przepadłości na rzecz Wysokiego Skarbu.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki. 12 maja 1896.

L. 5643 (6267 2—3)

Zawiadamia się Katarzynę Pszczoła z miejsca pobytu niewiadomą, iż w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Katarzynie Pszczoła i spóln. o 16 rat po 15 zł. 32 ct. i reszty kapitału 177 zł. 40 ct. z pn. celem doręczenia Konstancyi Pszczoła rezolucyi hipotecznej z dnia 28 grudnia 1895 l. 10425 i dalszych w tej sprawie zapaść mogących rezolucyj ustanowił dla niej kuratorem adwokata Orlińskiego w Radomyślu.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl, dnia 20 czerwca 1896.

L. 6633 (6292 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łopatynie podaje do wiadomości ogólnej, że na prośbę Schulima Schwarzwalda z dnia 23 czerwca 1896 l. 5657 wdrożył uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 6633 postępowanie amortyzacyjne zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie, opiewającej na imię Szulima Schwarzwalda z Mikołajowa i na kwotę 260 zł. w. a., a wciągniętej do księgi wkładek oszczędności Towarzystwa powyższego pod dniem 4 września 1895 roku do art. kasy 4423.

W ślad zatem wzywa się posiadacza owej książeczki, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od daty ogłoszenia edyktu obecnie rozpisanego tę książeczkę przedłożył tem pewniej, ileże w razie przeciwnym uzna Sąd za umorzoną tę książeczkę po upływie bezskutecznym terminu zakreślonego, a wystawiciel nie będzie obowiązanym na to odpowiadać posiadaczowi książeczki owej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łopatyn, 23 lipca 1896.

L. 29633 (6275 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dr. Maryana Koczyrkiewicza, że przeciw niemu wniosło Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie pozew d. 28 maja 1896 l. 20724 o wydanie nakazu zapłaty pozostającej sumy wekslowej 180 zł. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 29 maja 1896 l. 20724 doręczony został ustanowionemu do tego kuratorowi adw. dr. Kołodziejczykowi z zastępstwem adw. dr. Kulczyńskiego w Krakowie i poleca dr. Maryanowi Koczyrkiewiczowi, aby temuż kuratorowi dostarczył potrzebnych środków obrony lub obrał sobie innego pełnomocnika i doniósł o tem Sądowi, inaczej sam sobie przypisze skutki wyniknąć mogące.

Kraków, dnia 4 sierpnia 1896.

L. 29065 (6274 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Jana Trębacza ogłasza, iż na ponowne żądanie uzna zagubiony los pożyczki miasta Krakowa Nr. 54852 na 20 zł. opiewający za umorzony jeśli za rok 6 tygodni i 3 dni licząc od dnia płatności wygranej nikt żadnych praw do tego losu nie zgłosi w Sądzie tutejszym, lub w Kasie właściwej, ani też nie odbierze wygranej.

Kraków, 31 lipca 1896.

L. 29213 (6272 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Kazimierza Cholewy wzywa każdego posiadacza książeczki wkładkowej powiat. Kasy oszczędności w Krakowie nr. 18431 oznaczonej, na 100 zł. opiewającej a na imię Kazimierza Cholewy wystawionej, aby takową w ciągu sześciu miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej licząc, tem pewniej w tut. Sądzie okazał ile że po bezskutecznym upływie powyższego terminu książeczka ta za umorzoną uznaną zostanie.

Kraków, 31 lipca 1896.

L. 16163 (6280 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w sprawie wekslowej Gerszona Melzera przeciw Isakowi Tanenbaum pto 28 zł., ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego, adw. dr. Schustra i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego b. r.

Kołomyja, dnia 8 sierpnia 1896.

L. 7909 (6298 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ustanowił w sprawie egzekucyjnej Ewy Chomickiej przeciw Bazylemu i Izaakowi Trachtenberg pto 16 zł. 33 ct. dla niewiadomego z miejsca pobytu Isaaka Trachtenberga kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

O czem się go w celu strzeżenia swych praw uwiadamia.

Sokal, 15 cze wca 1896.

L. 3824 (6323 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. zawiadamia nieobecnego Jana Marka, że w sporze przeciwko niemu na skargę Bartłomieja Mikosia o zapłacenie 100 zł. w. a. dla niego kurator adw. dr. Baranowski ustanowiony i do rozprawy sumarycznej termin na dzień 3 listopada 1896 wyznaczony został, wskutek czego jest rzeczą pozwanego kuratorowi temu dostarczyć środków obrony, lub innego zastępcę obrać i o tem sąd zawiadomić, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 31 lipca 1896.

Doniesienia prywatne.

Fularowy jedwab
60 ct.
aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż **jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy** od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 11.65

Jedwabne damasty	od zł. —.65 do 14.65	**Jedwabne bengaliny**	od zł. —.80 do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie	8.65 „ 42.75	**Jedwabne grenadyny**	„ „ —.80 „ 3.80
Jedwabne fulary	„ —.60 „ 3.35	**Jedwabne Faille française**	„ „ 1.45 „ 6.80
Jedwabny atłas dla masek	„ —.35 „ 1.90	**Jedwabna Surah**	„ „ —.80 „ 8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45 „ 4.85	**Jedwabny fular** japoński	„ „ —.80 „ 3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35 „ 14.65	**Jedwabne Crepe de Chine**	„ „ 1.35 „ 6.65

za meter.

Jedwab **Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique. Moscovito, Marcellines,** etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie.
Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct. 104

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Karol Bałłaban we Lwowie, ul. Halicka 23
poleca swój handel towarów korzennych, herbaty i wina w najlepszym gatunku i po cenach najtańszych.

Dla wygody Szan. P. T. Publiczności, która mieszka w oddalonych dzielnicach miasta, urządziłem w handlu moim odstawę towarów w ten sposób, że towar zakupiony osobiście lub zamówiony kartą korespondencyjną, w tym samym dniu będzie odstawiony wozem. 1009

(Podobnie jak pp. Ditmar i Mięczyński naftę odstawiają, ale o tyle wygodniej, że jarzyny, mąkę i inne towary kupione na targu, przyjmę chętnie w mym sklepie i **odstawię** razem z towarami **u mnie kupionymi.**

W Zakładzie wychowawczo-naukowym 8-klasowym
Wiktoryi Niedziałkowskiej 992
we Lwowie, ul. Jagiellońska 1. 7
wpisy uczenic tak pensyonarek jak dochodzących rozpoczynają się dnia 29 sierpnia codziennie od godziny 11 do 6 po południu — zaś lekcye w klasach, oraz na kursie dopełniającym dnia 5 września r. b.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt tylko na maśle dostanie w jadalni ul. Mickiewicza l. 6, która sobie uznanie w dziennikach uzyskała 990

Emerytowany urzędnik skarbowy obznajomiony ze skarbowością i z ustawą podatkową znajdzie stałe zajęcie, pp reflektanci zechcą się zgłosić pod Z. 24, poste restante Lwów. 1002

Najlepsze źródło zakupna rękawiczek, szelek, krawatek uniformowych i studenckich. Bandaże poleca doborowe najtaniej Jakób Führer, rękawicznik i bandażysta, ul. Trybunalska 10. 1008

Koncesyonowana szkoła gry na cytrze i fortepianie Idy Göni przyjmuje wpisy codziennie, Rynek 8, III. piętro. 999

Notaryusz w Busku poszukuje egzaminowanego kandydata do swej kancelaryi. 997

Uczennica klasy VIII. szkoły Wydziałowej poszukuje posady na nauczycielkę domową od klasy 1. do V. mniej więcej w okolicy Nowego Sącza, adres: Zofia Klonowska, w Krynicy. 988

Chrześcianie! Nad „Morskiem Okiem" odkryłem nowe źródła, wody podostatkiem, kąpiel znakomita, do 10 wieczór przy oświetleniu. Urządzono tylko dla chrześcian. Józef Iwanicki. 951

FUMIGATEUR D'ESPIC przeciw **ASTMIE i KATAROM**
W główn. apt. Skład gł. w Paryżu, 20 ul. St-Lazare 873

W nędzy pozostaje rodzina M. z 7 dzieci, 27 Zamarstynów, prosi o starą odzież oraz o książki do 5 klasy.

Biuro rysowniczo-kaligraficzne N. Jaworskiego we Lwowie, ulica Chorążczyzna l. 7, wykonywuje: adresy, dyplomy, powinszowania, herby i rysunki techniczne, po cenach bardzo przystępnych.

Zarząd dóbr Romana hr. Potockiego w Staremsiole poleca
mleko niezbierane.
Zamówienia do handlu 1000
Karola Bałłabana.

Odróżniajcie prawdę od blagi

Dwa medale otrzymał S. W. NIEMOJOWSKI za wyrób znakomitych tutek nieklejonych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może.
Żądać proszę **Tutek Niemojowskiego.** Wszędzie do nabycia.
Poleca się również **tutki** klejone z prawdziwego papieru Egipskiego.

Dobra Łukawiec
z przyległościami
w powiecie cieszanowskim, o jednym folwarku z obszarem 680 morgów (w tem ziemi ornej 399 i łąk 141 m., reszta pastwiska, staw i inne) z dobrymi budynkami i gorzelnią są do wydzierżawienia od **24 marca 1897.** Zgłoszenia przyjmuje i bliższych wiadomości udziela zarząd dóbr stołowych łać. Biskupstwa w Przemyślu. 996
Pośrednictwo wyklucza się.

Ważne dla emerytów i wdów!
Do nabycia w każdej księgarni
USTAWA PENSYJNA
z dnia 14 maja 1896
dotycząca c. k. urzędników państwowych, wdów i sierót
z objaśnieniami Dr. St. Grabscheida, c. k. inspektora.
Cena 25 ct. — z przesyłką 28 ct.
Nadsyłający 28 ct. markami w liście, otrzyma ustawę odwrotnie od
Spółki Wydawniczej Polskiej w Krakowie. 920

Spółka Wydawnicza Polska w Krakowie
poleca: 585

GÓRSKI Stanisław. **Ojcze nasz,** wytłómaczenie modlitwy Pańskiej przez X. Gayrard'a, streszczone z dodaniem ustępów z kazań św. Franciszka Salezego 40 ct., na papierze welinowym ct. 60.
Rzecz zaopatrzona aprobatą, tudzież licznemi bardzo ocenami osób duchownych.

Kroże sprawozdanie naocznego świadka o przebiegu procesu . . ct. 40
Do miejscowości licznych zapisanych krwią naszych męczenników za wiarę, przybyły przed rokiem z górą — Kroże. Dziełko to znaleźć się powinno w każdym polskim domu — gdzie żyje dla wiary świętej dawna miłość.

PAWLICKI Stefan X. Dr. Prof. Uniw. Jagiell. **Żywot i dzieła Ernesta Renana.** Wydanie nowe powiększone 30. arkuszy ścisłego druku, złr. 3·—, opr. w płótno złr. 4·— w półskórek franc. . . . . 4·50
Książka ta, pięknie pisana, wysoce pouczająca, a tak przystępnie traktująca najważniejsze zagadnienia, znajdzie licznych czytelników. Nie wspominamy już o zadziwiająco niskiej cenie, która także niemałą będzie dla wielu zachętą i ułatwieniem.

Pamiętnik I. Zjazdu katechetów w Krakowie. Ułożył X. Dr. J. Bukowski . 1.50

PELCZAR Józef X. Dr. Prof. Uniw. Jag. **Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim.** Część I. (stanowi całość). Kaznodzieje greccy do IX. wieku i łacińscy do XVI wieku . . . 1·40
w starannej oprawie . . 2.—

WĄSIKIEWICZ Wincenty X **Czytanki niedzielne dla ludu,** do tegoczesnych potrzeb zastósowane (z portretem autora). Wydanie drugie poprawione. str. 565 . . 1·50
X. W. Wąsikiewicz wpadł na najszczęśliwszą drogę. Tak lud poznać, tak umieć do niego przemówić mową i zwrotami jego, a owe grmadzkie urzędy i gazdów i czeladź i zarobników przykładem pociągnąć, groźbą kościelną przed sąd Boga postawić i siłą przekonania zbrodnicze przełamać, to się podobno jemu pierwszemu udało.

Z dawniejszych wydawnictw:

BOBOWSKI Mikołaj. **Polskie pieśni katolickie** od najdawniejszych czasów do końca XVI wieku, z 6 tab. . . . 3·50

BOSSUET X. biskup. **Listy do panny w Metzu,** przełożył Jacek Nałęcz . 1·20

CHOŁONIEWSKI ks. Stanisław **Kazania niedzielne i świątalne,** 2 tomy, wydał X. Jan Badeni 4·—

DELERT J. B. X **Historya Kościoła św.** katolickiego 2 tomy . . . 1·80

— **Teologia dla użytku wiernych,** pragnących gruntowniejszej nauki w rzeczach zbawienia 2 tomy . . . . 1·80

GOLIAN Zygmunt X. **Kazania niedzielne i świąteczne,** wydane staraniem X. Bartkiewicza 2·—

ŁUBIEŃSKI Bernard O. **Żywot błog. Brata Gerarda Majella ze Zgrom. OO. Redemptorystów** . . 1·20

ŁUBIEŃSKI Roger hr. **O powołaniu zakonnem** z dodatkiem szeregu modlitw dla osób mających powołanie do życia zakonnego —·20

MAYET Klaudyusz Marya X. **Anioł Eucharystyi czyli żywot Maryi Eustelli** z portretem 1·50

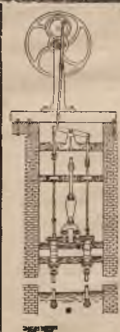
WAŻYŃSKI Aleksander X. Dr. b. inspektor Akademii duchownej. **Homiletyka** 1.80

Zecer znajdzie zaraz zajęcie w fabryce wyrobów z papieru E. Schlafriga, Lwów, ul. Karola Ludwika l. 33. 1003

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jéj połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Darlehen 1001
von 500 fl. aufwärts bis zum höchsten Betrage als Personalcredit coulant und discret besorgt Agentur Budapest, Postfach 107.

Ważne dla szkół, zakładów, urzędów itp.
Lakier czarny do tablic szkolnych
z pięknym, czarnym, matowym połyskiem
Gąbki szkolne do tablic,
Kredę krajaną,
Farbę cynobrową na linie, pędzle itp.
poleca 946
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

S. Kelsen we Wiedniu

klozety z przepływem wody i bez tego, rury klozetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute — pompy, fontany i wszelkie armatury.

Zastępca dla Galicyi i Bukowiny
Herman Hamel Lwów.

Eisenbahn Lemberg-Bełzec (Tomaszów).
Zl. 251 (0271 1—2)
Lieferungs-Vergebung
von unten angeführten Holzmaterialien, welche auf einer oder mehreren Stationen der eigenen Bahn u. z. bis längstens Ende März 1897 abzuliefern sind u. z.:

eichene Extrahölzer	24 961 m³	eichene Oberbauschwellen .	15200 Stück
„ Bauhölzer	24 493 „	weiche Einfriedungspflöcke .	750 „
Tannen Bauhölzer	30·179 „	Dachschindeln	4000 „
Eichenpfosten	3 192 „	weiche Schwarten	500 „
Tannen-Bretter	6 006 „	geschnittene Latten	1200 m.
„ Pfosten	14·508 „	Waldlatten	4800 m.

Die Stückzahl und die näheren Dimensionen konnen bei der k. k. Staatsbahn Direction in Lemberg erfragt werden.

In den, auf Grund der bei den k. k. öster. Staatsbahnen geltenden Bedingnissen für Liefergeschäfte, zu stellenden Offerten ist die Holzgattung, das offerirte Quantum und die Ablieferugsstation anzugeben, sodann sind dieselben frankirt und versiegelt mit der Aufschrift: „Offert für Lieferung von Holzmaterialien" versehen, im gesellschaftlichen Bureau in Wien, I Elisabethstrasse Nr. 9 bis längstens 22 September 1896 einzureichen.

Denselben ist überdies ein Vadium in baarem oder in zum Tagescurse berechneten pupillarsicheren Wertheffekten in der höhe von 5% des Lieferungswerthes beizuschliessen.

Die Gesellschaft behält sich das Recht vor, das ganze von einzelnen Offerenten angebotene Quantum oder nur einen Theil desselben anzunehmen, oder auch alle eingelaufenen Offerte abzuweisen.

Wien, August 1896 **Der Verwaltungsrath.**
(Nachdruck wird nicht honorirt).

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.